

BR.0012.2.13.2021

BR.0012.3.13.2021

**Protokół Nr 39/2021 Komisji Finansów**  
**Protokół Nr 46/2021 Komisji Infrastruktury**  
**ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 27 grudnia 2021 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 18.40.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępcy Prezydenta Miasta - Witold Nowak i Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, Zastępca Skarbnika Ryszard Pilarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk, Zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański, członek Rady Konińskiej Izby Gospodarczej Dariusz Gawron oraz przedstawiciel przedsiębiorców Mariola Frysiak.

Kierownicy Wydziałów:

- Oświaty – Małgorzata Hopen,
- Gospodarki Komunalnej - Rafał Oblizajek,
- Gospodarki Nieruchomościami - Tadeusz Jakubek.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

**1. Informacja Zastępcy Prezydenta Miasta Konina p. Witolda Nowaka w sprawie efektów finansowych zmian organizacyjnych dokonanych przez Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Koninie.**

**Zastępca prezydenta miasta Witold Nowak** powiedział, cytując: „Zgodnie z tym jak umówiliśmy się z panem prezydentem, jaki plan pracy był państwa komisji, chciałbym krótko w prezentacji przedstawić państwu informację o tym jakie działania podejmujemy od dwóch lat, ale jaki jest skutek tych działań podejmowanych w naszych placówkach oświatowych, myślę tu oczywiście o skutku budżetowym. Ale ponieważ generalnie za chwilę będziemy zajmować się budżetem, żebyście też państwo spojrzeli na sytuację całościową, troszkę w historycznym tle chciałbym przedstawić kilka informacji związanych z wydatkami na oświatę w naszym mieście.

Macie państwo wyświetlone budżety, czyli wysokość nakładów jakie miasto Konin ponosi na oświatę w ostatnich latach, od 2017 roku i poziomu 169, prawie 170 milionów, aż po planowany na przyszły rok budżet 210 milionów złotych i budżet tegoroczny 208.567.011. Tak rosną na wydatki budżetowe związane z oświatą. A tutaj macie państwo zestawienie wydatków i subwencji, bo to powinno nas interesować i nas interesuje zazwyczaj, jako radnych, jako prezydentów, jako osoby zarządzające miastem. Więc chciałem żebyście państwo od dołu spojrzeli na ten wykres, na którym są dwie belki, najpierw na tą jaśniejszą belkę, czyli wysokość subwencji i wysokość wydatków.

I tu państwo widzicie jak kształtuje się wysokość subwencji jaka otrzymuje miasto Konin w ostatnich latach, czyli 2017 rok 112 milionów przy wydatkach 177, aż do 2021 roku, tak jak zawsze powtarzam, subwencja rośnie, ale rosną też wydatki.

Jak się ma subwencja do wydatków widzicie państwo w tabeli po prawej stronie. W 2017 roku było to 63%, w 2021 roku subwencja w stosunku do wydatków to jest 60,80%. Natomiast ta cała informacja, te często z państwem prowadzone dyskusje, chciałbym żeby też miały odniesienie szersze, bo w prawdzie to jest 60%, wprowadziliśmy działania restrukturyzacyjne podejmujemy od dwóch lat bardzo intensywne, niemniej jednak chciałbym żebyście też państwo zwrócili uwagę w jakiej działamy rzeczywistości ogólnie. Subwencja na 2022 rok wzrasta dla naszej gminy, czyli dla zadań oświaty w gminie, o 1,62%, dla powiatu 2,80%. Wskaźnik inflacji w listopadzie rok do roku mamy 7,7%, a cena prądu dla miasta Konin wzrasta w stosunku dwuletnim, w grupie zakupowej dla wszystkich jednostek miasta, w tym szkół, o 28%.

Więc chciałem państwu pokazać też to otoczenie, w którym działamy, jak wygląda ta sytuacja rosnących wydatków, skąd one się też biorą. Czyli można powiedzieć, że jesteśmy w takiej sytuacji, że my wciąż „gonimy tego króliczka” i nawet jak podejmujemy te działania, które podjęliśmy, o których będę za chwilę mówił, to cały czas musimy jednak patrzeć bardzo wyraźnie na to, co się dzieje na zewnątrz, na podwyżki, które w międzyczasie realizowane były i na to co nas czeka, a to co nas czeka, to mniej więcej jest to o czym jest napisane pod tymi wykresami.

Kolejny slajd. Tutaj macie państwo na dwóch słupkach, na dwóch kolorach słupków zaznaczone działania jakie podjęliśmy w ostatnich latach, pokazuje trzy lata, ponieważ de facto na ten czas mamy wpływ na poprzednie, nie chcę się odnosić do poprzedniej kadencji, bo nie miałem bezpośrednio wpływu na to co się działo jeśli chodzi o zarządzanie w jednostkach oświaty, zatem pokazuję państwu te trzy ostatnie lata. I tutaj mamy na niebieskim wykresie etaty pedagogiczne, na tych niebieskich słupkach,

które w 2021/2022 roku szkolnym spadają do poziomu 1620,88 etatu. Chciałbym żebyście też państwo wiedzieli, że to nie jest liczba osób, które pracują, że to jest liczba etatów i to też jest liczba, która się zmienia można powiedzieć w każdym tygodniu, czasem związana z zastępstwami, czasem związana z orzeczeniami, które wydaje poradnia psychologiczno-pedagogiczna o potrzebie kształcenia specjalnego i o dodatkowych etatach, osobach które musimy zatrudnić dla wspomaganie edukacji. Więc na ten moment, który mamy dzisiaj to jest 1620 etatów. Mamy spadek rok do roku, patrzymy bardzo skrupulatnie we wszystkie i tu nam współpraca z dyrektorami jednostek bardzo pomaga, jednostek to znaczy i przedszkoli i szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych i to są te wyraźnie oszczędności, które tutaj mamy. Natomiast nie jesteśmy w stanie zrobić więcej poza tym co zrobiliśmy, łączymy niektóre oddziały we wspólne zajęcia, ale tak jak mówię w tym czasie, który tu państwo widzicie ten spadek etatów pedagogicznych i jednocześnie tych etatów niepedagogicznych, bo tu mamy spadek z 756 do 626. Przypominam, że też działamy w tym otoczeniu zewnętrznym i w tym był wzrost wynagrodzeń administracji i obsługi, myślę tu też o wzroście minimalnego wynagrodzenia za prace od 1 stycznia 2020 roku. Ten skutek to jest, szacujemy go na 2261000 złotych.

Przypomnę, że zwiększyliśmy kwotę za wychowawstwo i tutaj także, jeśli chodzi o skutek finansowy, to jeszcze trzeba doliczyć, że w tym roku tego skutku działań podjętych w tym roku nie będziemy odczuwać, dopiero go odczujemy w przyszłym roku. To są kwestie związane z odprawami, bo niektóre redukcje etatów to nie są bezpośrednio zwolnienia, to są często ograniczenia etatów administracyjnych, czy obsługowych, chociaż w przypadku nauczycieli są także koszty ponoszone w związku z odprawami, z przejściem na emeryturę, bądź zwolnieniami.

Kolejny wykres. Chciałbym też państwu pokazać jak kształtuje się liczba oddziałów w szkołach ponadpodstawowych i na chwilę się tutaj zatrzymam. Jak spojrzycie państwo na te wszystkie wykresy, generalnie w najbliższych latach, bo tutaj mamy od 2020 roku, aż do 2024 roku, widzicie państwo, że w większości tych szkół, poza Szkołą Podstawowa Nr 7, która jak wiemy zupełnie innym torem podąża, bo ona będzie jeszcze nabierać uczniów w tej lokalizacji, w której jest i poza Szkołą Podstawowa Nr 10 i 11, liczba uczniów w szkołach ponadpodstawowych spada i będzie spadać, a ten drastyczny spadek odczuwać będziemy po przyszłym roku. To znaczy dzisiaj bardzo liczne są jeszcze siódme klasy, też już wielokrotnie państwu mówiłem, obecne siódme klasy jak wyjdą ze szkół to można powiedzieć, że stosunek do tych uczniów, którzy są w klasie szóstej to jest tak 1 do 4, 1 do 5, to znaczy mamy 5 klas siódmych i jedną szóstą i potem generalnie te szkoły podstawowe będą mniej liczne. Oczywiście,

że ilość uczniów przeniesie się do szkół ponadpodstawowych, o tym też należy pamiętać, za nimi na pewno część nauczycieli, natomiast proszę też pamiętać o tym, że w szkołach ponadpodstawowych mamy podwójne roczniki i one też za chwilę zaczną opuszczać, więc nie ma problemu z napełnieniem szkół można powiedzieć, czy z przeludnieniem szkół, raczej czekają nas, nauczycieli szczególnie, trudne lata. Nie mówię, że one się zaczną już w przyszłym roku, ale jeśli będzie, ale po przyszłym roku sytuacja w szkołach ponadpodstawowych stanie się na pewno bardzo trudna dla wielu nauczycieli. To się oczywiście trochę spłaszczy, to nie będzie tak jak mówię bardzo gwałtowny ruch, część nauczycieli co roku odchodzi na emerytury, część nauczycieli bierze urlopy dla poratowania zdrowia, to nie będzie ruch gwałtowny, natomiast na pewno po przyszłym roku te ruchy kadrowe w szkołach znacznie będą większe i przyspieszą.

Kolejny slajd. W latach 2020 – 2021 jak państwo wiecie zlikwidowaliśmy Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, stołówkę szkolną w III Liceum Ogólnokształcącym w Koninie, wprowadziliśmy takie działania jak systemy alarmowe na przykład w Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie, zredukowaliśmy liczby etatów administracyjno-obługowych o 130, państwo podjęliście zamiar likwidacji Technikum nr 5 i Branżowej Szkoły I stopnia nr 5 w Zespole Szkół Technicznych.

Jak wiecie ta sprawa nie została dokończona i myślę, że nie zostanie dokończona ani w tym roku, ani pewnie w przyszłym, sytuacja została zablokowana. Państwo ostatnio podejmowaliście uchwałę o skierowaniu sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, skarga na Ministra Edukacji Narodowej, sprawa pewnie się potoczy jeszcze przez najbliższy czas. Natomiast na ten moment ta sytuacja jest constans, to znaczy szkoła jest, pewnie w przyszłym roku szkolnym, czyli już na wiosnę będzie przeprowadzała kolejny nabór, poprzedni niespecjalnie się udał, zobaczymy jak będzie z kolejnym. Przypomnę, nie chcieliśmy likwidować tej szkoły, wprawdzie tak brzmiała uchwała, chcieliśmy ją jedynie włączyć do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego.

I tak jak mówię, redukcja etatów nauczycielskich poprzez dalszą optymalizację arkuszy organizacji. To ten system informacji oświatowej, który mamy, doskonale nam pokazuje jakie działania powinniśmy podejmować, ale gdybyśmy to tylko robili tutaj zza biurka, siedząc w Wydziale Oświaty, myślę tutaj o pracownikach Wydziału Oświaty i pani kierownik, byłoby to za mało. To są indywidualne spotkania z każdym dyrektorem szkoły, tych spotkań ja osobiście, ale przede wszystkim pani kierownik wydziału odbyła kilkadziesiąt, przynajmniej po dwa razy z każdą szkołą, żeby najpierw zapowiedzieć pewne działania, potem sprawdzić czy one zostały zrealizowane. I tu

mówię o rzeczach związanych z administracją i obsługą, w których akurat bezpośrednio uczestniczyłem. Po czym kolejne działania, które podjął Wydział Oświaty, czyli związane właśnie z optymalizacją arkuszy organizacyjnych. I tutaj kolejne spotkania, najpierw na początku tego procesu, potem na koniec by sprawdzić jak sytuacja wygląda i jak dyrektorzy podejmują działania, czy są optymalne i czy jeszcze ewentualnie coś możemy więcej zrobić.

I to by było na tyle jeśli chodzi o prezentację.

Natomiast chciałbym państwu powiedzieć, że wysokość poniesionych wydatków na zadania oświatowe musimy też odnosić do tego co mamy w planie, bo tutaj oczywiście te dyskusje już na komisjach przed budżetem się toczyły, czy z państwa strony były różnego rodzaju bezpośrednie zapytania jaki ten skutek będzie, jaka jest różnica planu, wykonanie i jaka jest dopłata miasta. Szacujemy, że w tym roku ta dopłata wyniesie 16552795 złotych, być może będzie troszkę mniejsza, ale to nie będą już duże kwoty, mówię o sytuacji grudniowej. To 16,5 miliona, to jest mniej więcej tyle ile w 2019 roku, ale to jest o 6 milionów prawie mniej niż w roku ubiegłym. Gdybyśmy tych działań, o których wspominałem nie podjęli, to dzisiaj do oświaty w stosunku do plan musielibyśmy dopłacić dużo, dużo więcej.

Tak jak powiedziałem, te działania z tego roku przyniosą skutek w roku przyszłym, na razie zaplanowaliśmy w budżecie na 2022 rok 210 milionów i tu jest wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 1 milion 432 tysiące.

Czy tych środków wystarczy na oświatę? Od razu mogę powiedzieć, że nie, nie wystarczy, o tym wskazuje opinia RIO i państwo już na pewno się z nią zapoznaliście, a jeśli nie, to zachęcam do tej lektury, ale my nie mamy innych możliwości jak zaplanować budżet w taki, a nie inny sposób. Gdybyśmy takie możliwości finansowe mieli, taki plan byśmy ułożyli i pewnie mniej byśmy musieli szukać tych środków w ciągu roku. Tak jak mówię, działania w oświacie to są działania na bieżąco, trzeba analizować je cały czas. W tym miejscu bardzo dziękuję Wydziałowi Oświaty, pani kierownik, że te działania w tej sytuacji zewnętrznej, tak jak mówię, na pewne rzeczy nie mieliśmy wpływu. Nie mieliśmy wpływu na wzrost wynagrodzeń nauczycieli, który był dwukrotnie, w 2019 roku o 14,6% i w 2020 roku o 6%. I nie mamy wpływu na inflację, na rosnące koszty, nie mamy wpływu na rosnącą cenę energii elektrycznej. Co możemy robić to robimy, kupujemy ją w grupie zakupowej, ale mimo wszystko cały czas staramy się działać i optymalizować to co jest bardzo znaczącą częścią naszego budżetu, budżetu miasta Konina w latach poprzednich i także w przyszłym roku.

Za chwilę będziecie państwo uchwalać budżet na 2022 rok, dlatego dziękuję panie przewodniczący za tę możliwość przedstawienia tej informacji tuż przed uchwalaniem budżetu na kolejny rok, tak byście państwo wiedzieli jakie te nasze działania są. Chciałbym żeby pan minister dał więcej niż planuje dać w tej subwencji, mam nadzieję, rząd także patrzy co się dzieje z zewnątrz i ten wzrost o 1,62% w gminie i 2,80% w powiecie będzie znacząco większy i jak już otrzymamy ostateczne kwoty subwencji, a państwo wiecie, że odbywa się to wiosną, to będzie ten wzrost zauważony. Jeśli nie, to będziemy sobie musieli radzić w sytuacji w jakiej jesteśmy do tej pory.

Bardzo dziękuję.”

Przedstawiona prezentacja stanowi załącznik do protokołu.

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** powiedział: „Bardzo dziękuje panu prezydentowi. Zależało mi właśnie bardzo żeby przed uchwaleniem budżetu taka informacja zbiorcza od prezydenta, od Wydziału Oświaty do nas trafiła.

Na pewno przybliży nam ta informacja sytuację, jak wiemy ta sytuacja jest nadal poważna, ale dobrze, że ona została podjęta.

Przede wszystkim dziękuję panie prezydencie i pani kierownik, przede wszystkim z tego co się orientuję w tych działaniach zaangażowani byli dyrektorzy poszczególnych jednostek, bo to na ich barkach można powiedzieć spoczywa ogrom działań, bo przede wszystkim obarczamy dyrektorów tymi sprawami, ale to też oni kierują tymi jednostkami i za nie odpowiadają, tak że dziękuję bardzo.

Przede wszystkim jak się wczytuję w projekt budżetu na następny rok i to co powiedział pan prezydent, to właśnie ta niewystarczająca ilość subwencji, która pokrywa koszty faktyczne i to co nam wpływa i to co budżet będzie mógł pozwolić sobie na to, żeby w odpowiedniej kwocie zabezpieczyć środki na wydatki oświatowe, wydatki bieżące, bo one są bardzo obciążające nam przede wszystkim wskaźniki i to jest bardzo istotne dla budżetu i miasta.”

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję nad przedstawioną informacją.

Nie było zgłoszeń do dyskusji

Radni przyjęli informację do wiadomości.

## 2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2021 (druk nr 694).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**:

„Jeśli chodzi o uchwałę w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2021, jest to uchwała, która powstała w oparciu o artykuł 263 ustęp 2-4. W 2021 roku planowana kwota wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem jego końca, to 975723,88; stanowi 14 zadań w tym 5 zadań w ramach wydatków bieżących oraz 9 zadań w ramach wydatków majątkowych. Wydatki bieżące na łączną kwotę 358249, majątkowe na łączną kwotę 617474,88 groszy.

Przy czym chciałam tutaj jeszcze zaznaczyć, że wpłynął wniosek o autopoprawkę do uchwały o niewygasających wydatkach, która wyprowadza z jej treści zadanie *Rozbudowa schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie przy ulicy Gajowej 7a etap I*, ponieważ umowa będzie zrealizowana do końca grudnia 2021 roku, zmniejszył się w autopoprawce poziom niewygasających wydatków o kwotę 83640 zł i ostatecznie ukształtuje się ona na poziomie 892000 zł. Dziękuję bardzo.”

Prowadzący obrady **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak** powiedział: „Jak zawsze uważam, że to jest uchwała sensowna, która powoduje, że wydajemy pieniądze jak należy. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania?”

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Pierwsza uwaga dotyczy zadania numer 4, czyli wymiany systemu odwodnienia urządzenia dylatacyjnego i tutaj w treści jest napisane, że *ze względu na obecnie wyłączone z ruchu wiadukt nad ulicą Przemysłową i wprowadzone objazdy*, jakby ruch na tym wiadukcie został już przywrócony, więc wydaje mi się uzasadnione, bo to jest zrozumieniem wiadukt w ciągu ulicy Przemysłowej?”

Odpowiedzi udzielił **Grzegorz Pająk dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie**:

„Wymiana urządzenia dylatacyjnego dotyczy przeprawy, Trasy Bursztynowej. Tam w momencie kiedy dokonywaliśmy naprawy i wymiany kabli sprężających, też po przeglądach, te elementy się zużywają, to jest dylatacja, taka wkładka gumowa i ją trzeba wymienić. I zawarliśmy umowę z wykonawcą, mając nadzieję, że to się uda zrobić bezkolizyjnie jeżeli chodzi o ruch drogowy, ale wykonawca przyjeżdżając na robotę niestety zderzył się z taką sytuacją, że nie był w stanie tego zrobić od spodu, czyli z wysięgnika, musimy na tą dylatację wejść od góry. I w sytuacji kiedy pisaliśmy wniosek o niewygasające wydatki obowiązywała umowa i jeszcze można było te prace

próbować wprowadzić, ale wtedy wiatrów na Przemysłowej był wyłączony z użytkowania i te kolejkowaniem na mieście było bardzo duże, w związku z tym i nie chcieliśmy wprowadzać i generować kolejnego miejsca z utrudnieniami w ruchu. Dlatego dzisiaj wiadukt na Przemysłowej jest oddany, natomiast tą robotę na Trasie Bursztynowej chcielibyśmy zrobić już przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Widzimy, że pogoda jest też bardzo zmienna i nie zawsze się te roboty, które się zaplanuje zrealizuje w terminie.”

**Radny Bartosz Małaczek** dodał: „Tak oczywiście jakby treść tego i prac związanych z tym zadaniem na Trasie Bursztynowej rozumiem, natomiast chodziło mi tutaj o fakt, czy aktualnie przyjmując takie uzasadnienie w treści, cytuję - *ze względu na obecnie wyłączony z ruchu wiadukt nad ulicą Przemysłową i wprowadzone objazdy powodujące* i tak dalej, czy jest zasadne abyśmy przyjmowali to w takiej treści, gdy stan faktyczny jest już zupełnie inny, ponieważ ten wiadukt jest już przejezdny. Więc tutaj jakby mój wniosek o wykreślenie tego zdania, ponieważ jest on fałszywy co do stanu faktycznego, dzisiejszego, w chwili przyjęcia.”

**Dyrektor Grzegorz Pająk** dodał; „Z czwartku jeszcze aktualny, bo dopuszczenie do użytkowania wiadukt w ciągu ulicy Przemysłowej odbyło się dopiero w czwartek, projekt uchwały państwo radni dostali wcześniej, zgadza się.”

**Radny Bartosz Małaczek:** „Mówię o dniu dzisiejszym i sesji, na której będzie rozpatrywany.”

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł Adamów:** „Ja chciałem to samo powiedzieć co pan dyrektor, jak materiały do państwa szły, to wiadukt był zamknięty i były utrudnienia i korki w Koninie. Myślę, że można tutaj w tym momencie jak już wiemy, że wiadukt jest otwarty, bo też do końca nie wiedzieliśmy kiedy zostanie otwarty, autopoprawką wykreślić to zdanie, nie ma problemu.”

Nie było innych uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW** projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2021 **zaopiniowała pozytywnie – 9 głosami „za”**.

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek:** „Pytanie formalne, czy punkt 6, gdzie wyrażana jest zgoda na pokrycie części kosztów związanych z gospodarką komunalną nie powinno być rozpatrywane przed zmianami budżetowymi? Bo jeżeli, trudno wydaje mi się procedować w ten sposób, że jakby przyjmiemy budżet ze zmianami, a co w sytuacji gdy później tej zgody rada...?”



Punkt 6 też dotyczy roku 2021, tak, żeby najpierw była rozpatrywana zarówno na sesji punkt 6 był punktem 5, a zmiany budżetowe były dopiero po wyrażeniu ewentualnej zgody na takie dopłaty do gospodarki komunalnej."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury poprosił omówienie projektu – druk nr 684.

### **3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 684).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

**Oblizajek:** „Szanowni państwo w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nowelizacją od sierpnia 2021 roku, w artykule 6r po ustępie 2d został dodany podpunkt w imieniu, że *rada gminy może postanowić w drodze uchwały o pokryciu części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w przypadku, gdy środki pozyskane z opłat za gospodarowanie odpadami są niewystarczające na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu*. Mając na uwadze to, iż wpływy z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi za rok bieżący 2021 mogą mnie pokryć kosztu funkcjonowania systemu, zasadne jest przyjęcie przedmiotowej uchwały. Wcześniej nie było takiego obowiązku ustawowego, ta nowelizacja ustawy była w sierpniu 2021, takiej uchwały nie podejmowaliśmy, a mimo to w latach 2013-2019 miasto dopłaca do systemu. Rok 2020 był pierwszym rokiem kiedy system gospodarowania odpadami się zbilansował, była wtedy mała nadwyżka, 205000 zł.

Ja tu jestem cały czas pełen nadziei, że być może uda się ten rok 2021 jeszcze zamknąć w okolicach zera, ewentualnie na małym minusie, ale wpływ na to ma wiele czynników niezależnych miasta, jak między innymi ceny paliw i energii elektrycznej, koszty pracy, liczba zgonów czy urodzeniu mieszkańców miasta.

Bardzo dobrze wygląda strona wpływów do systemu ta dochodowa. Tutaj prognozowane wpływy z tytułu opłat za odpady za rok bieżący mamy na poziomie roku ubiegłego i to mimo bardzo dużej luki pomiędzy zgonami a urodzeniami, których zgonów jest 2 razy więcej mieszkańców. Jest to efektem też naszych działań usprawniających system, jednak na ten moment nie mając też jeszcze kwoty za odbiór odpadów za grudzień możemy tak szacować, że ten rok 2021 może zamknąć się takim maksymalnym gdzieś minusem na poziomie około 260000 zł. I to jest wciąż płynne, bo

tych kosztów, tej faktury za grudzień jeszcze nie mamy. Ale mając na uwadze to, że to jest wymóg ustawowy, że gdy do systemu musimy dołożyć, to musimy mieć taką uchwałę, to jest niewielka kwota, niezależna od miasta, bo też wynikająca z tych czynników zewnętrznych, proponuję państwu radnym przyjęcie uchwały w tej treści.”

O głos poprosił **Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Wojdyński**. Powiedział: „Ja mam pytanie, czy możemy podejmować uchwałę bez określenia kwoty dopłaty? To są szacunki i przypuszczenia tylko, to co mówił pan kierownik. Tak że my w tej uchwale precyzyjnie nie wyszczególniamy jaka w wysokości będzie ta dopłata. Dziękuję bardzo.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Ja się chciałem odnieść do sesji sierpniowej kiedy dokonywaliśmy zmiany. No jak wiemy te opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi wielokrotnie trafiały pod obrady wysokiej rady. Pierwotnie doszliśmy, jeszcze wcześniej do pewnego kompromisu, który w sierpniu został zanegowany, bo okazało się, że ten system nie będzie się samo bilansował. Dzisiaj rozumiem, że ten prezentowany projekt uchwały jest takim swoistym powiedzmy bezpiecznikiem, że być może się sfinansuje samo w 2021 roku, a być może nie, więc na wszelki wypadek przyjmijmy taką uchwałę lub nie.

I teraz moje pytanie jest wyprzedzające, no bo właśnie uchwała dotyczy roku 2021 i mając już taką wiedzę, że przyjmujemy ten bezpiecznik, to co w roku 2022? Czy przedłużymy tą uchwałę na kolejny rok, w sensie jakby podejmiemy za rok taką samą uchwałę, w sumie to styczeń najprawdopodobniej było to najbardziej zasadne ją podejmować, czy są jakieś kolejne możliwości jednak podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi? No i z racji na tą zmianę tych przepisów, że jest możliwość dopłaty do systemu, że ten system nie musi się już sam finansować, to jest kwestia dość poważna, bo to jest pewna zmiana polityki miejskiej w zakresie wprowadzenia opłat za gospodarkę odpadami komunalnymi. Czy miasto ma zamiar utrzymywać samo finansujący się system, w sensie doprowadza do tego, żeby system się sam finansował i nie podejmować takiej uchwały, czy miasto w 2022 roku podejmie też taką uchwałę, przez co najprawdopodobniej nie podniesie stawki za opłaty za odpady? Czy też w przyszłym roku będziemy mieli podwyżkę za gospodarowanie odpadami komunalnymi? W sensie prosiłbym przy okazji tej uchwały o wskazanie wizji na przyszłość związku z tym wszystkim.”

Odpowiedzi udzielił **kierownik Rafał Oblizajek**: „Tak, chcemy aby system gospodarowania odpadami samo finansował się w latach poprzednich. Tak jak wiemy w przyszłym roku zmienia się stawka od osoby, z 19 na 20 zł, to przy tej liczbie osób

wnoszących opłaty jest na poziomie około 58,5 tysiąca zł, da nam rocznie około 700 tysięcy zł więcej w systemie. Tak więc mam nadzieję, że rok 2022 także zamknie się w okolicach zera, może na małym plusie.

Jeśli chodzi o wzór tej uchwały, to jest uchwała, która w podobnej treści i jest udostępniana w serwisie lex, jest też dla gmin jako wzór, była też podejmowana przez inne gminy z terenu województwa wielkopolskiego i w tej treści nie było uwag wojewody i w żadnej tej pochwalie nie mówi się o wartości, bo ta wartość jest płynna dopóki się tych wszystkich kosztów nie policzy."

**Przewodniczący Komisji Infrastruktury** powiedział: „Ja rozumiem Panie kierowniku w tym momencie będzie musiała być druga uchwał mówiąca o konkretnym przesunięciu w budżecie, bo to nie wchodzi w rachubę inaczej, bo to musi gdzieś ta kwota ujęta tak i tak."

**Radny Bartosz Małaczek** dodał: „Jakby tak, stąd była ta moja uwaga czysto formalna, że jakby tutaj wyrażona jest zgoda, natomiast przesunięcie budżetowej kwoty, co do pokrycia gospodarki odpadami komunalnymi jest już wskazana bezpośrednio w uchwale, w zmianach budżetowych.

Moje pytanie trochę już wyprzedził kolega Jakub Eltman, odnosząc się do jednej z ostatnich sesji, gdzie była podwyżka o tą jedną taką symboliczną złotówkę na przyszły rok, czy może wydział przeprowadził jakąś weryfikację, analizę, czy te koszty w przyszłym roku, czy te dochody w przyszłym roku wystarczą na pokrycie wszystkich kosztów związanych z gospodarką odpadami komunalnymi? Ponieważ jak patrzę, tutaj sobie w planowany na przyszły rok budżet, wpływy właśnie z gospodarki odpadami komunalnymi, to jest 13, porównując wykonanie tegoroczne i plan na przyszły rok, wykonanie 13235000, natomiast plan na przyszły rok 13331000. Tutaj jest 100000 różnicy, więc no to dlaczego to wtedy w budżecie nie jest wykazane? Takie pytanie.

I czy pokrycie tych zwiększonych kosztów z czego to wynika? Czy to jest koszty głównie inflacji i zwiększonego kosztu paliwa w ostatniej dekadzie, czy to jakieś dodatkowe koszty pracownicze, z czego to wynika? Dziękuję."

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „My bardzo ostrożnie szacujemy stronę dochodową i na przykład wiedząc, że powinno wpłynąć 700000 więcej zakładamy też, że z jakiś powodów te dochody się umniejszą, bo na przykład zmniejszy się liczba mieszkańców. I głównie to jest ta wartość, której do końca nie znamy. Przez cały przyszły rok nie jesteśmy w stanie powiedzieć ile zmniejszy się liczba mieszkańców, dlatego minimalnie wzrosła ta kwota tego dochodu, mimo że

rzeczywiście ta opłata wzrosła o złotówkę, natomiast uważamy, jesteśmy przekonani, że ten system powinien się w przyszłym roku zbilansować w oparciu o te 20 zł. Natomiast jest tyle niewiadomych, wiąże się to z kwestią szczelności systemu, liczbą deklaracji, liczbą zgonów i po stronie wydatkowej tych wszystkich kosztów, które rosną, czy to kwestia właśnie mediów, czy to kwestia paliwa i kosztów pracy, że tak staraliśmy się oszacować tą stronę dochodową i wydatkową tego systemu najdokładniej jak potrafiliśmy, ale też z taką ostrożnością. Nie wpisaliśmy wprost 13230000 plus 700000, bo wiemy, że na pewno byśmy takich dochodów nie wykonali, bo siłą rzeczy gdzieś zawsze te deklaracje nam uciekną w trakcie roku.

A drugie pytanie odnośnie inflacji, to nie wiem czy pani skarbnik, albo pan Oblizajek chciałby coś dodać."

Ad vocem **radny Jakub Eltman**: „I właśnie o to panie prezydencie pytam, czy w przyszłym roku chcemy aby system się samofinansował, więc jeżeli wyjdzie tak jak wyjdzie, że ta inflacja cały czas się utrzyma, że ceny paliwa będą duże, to dokonamy podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami, czy podejmiemy taką uchwałę jaką podejmujemy dzisiaj, jako ten bezpiecznik w końcówce 2021 roku? Taki był sens mojego pytania."

Odpowiedzi udzielił **kierownik Rafał Oblizajek**: „My też nie chcemy tej wysokości opłaty za odpady komunalne windować bardzo wysoko, aby ta nadwyżka była duża, bo nie na tym to polega. Chcemy tutaj od mieszkańców pobrać tyle opłaty by system się zbilansował, aby były na 0.

W przyszłym roku ta złotówka da kwotę w systemie około 700000 większą. Jakie koszty będziemy mieli, będziemy mieć koszty wyższe o około 390000 zł związane ze zmianą cennika odpadów przyjmowanych przez spalarnie, koszty paliwa niezbędnego do odbioru odpadów będą wyższe, szacujemy na poziomie 150 do 200000 zł. I tutaj jakiś bufor mały pewnie zostanie na zmianę kosztów pracy, bo trzeba mieć na uwadze nie tylko osoby, które są na tej pierwszej linii, odbierające odpady, ładujące je tutaj na pojazdy odbierającego te odpady z altanek, oni często są na tych niskich, najniższych umowach, a w przyszłym roku też ta najniższa pensja rośnie.

Czyli chcemy oscylować wokół zera, fajnie jakby to był taki rzeczywiście jakiś minimalny plus, dlatego ta opłata rośnie tylko od złotówkę od przyszłego roku. Dziękuję."

**Zastępca prezydenta Paweł Adamów** dodał: „Ja tylko odpowiadając na pytanie, nie zakładamy podnoszenia opłat w przyszłym roku, nawet jakby się okazało, że pod

koniec roku się delikatnie nie spina, to pewnie uciekniemy się do tego typu uchwały, będziemy pewnie wtedy rozmawiać o kolejnej stawce na przyszły rok.

Chciałam tylko powiedzieć, że szykujemy też takie rozwiązanie, które chcielibyśmy zaproponować państwu możliwe że w przyszłym roku, żeby włączyć, mimo wszystko jeszcze raz podejść do tematu system niezamieszkały to systemu publicznego, bo jest to coś, co bardzo mocno może uszczelnić na system, a obecna ustawa, która funkcjonuje od półtora roku wreszcie ma takie zapisy, które są bardzo korzystne dla samorządów. Ale jak będziemy już gotowi zupełnie z rozwiązaniem to też przedstawimy, bo to też wymaga dyskusji, bo to jest dosyć poważne znowu przebudowanie tego systemu, ale mocno uszczelniający ten system. Mogłoby to nawet doprowadzić do pewnych oszczędności w systemie, które mogłyby się nawet przełożyć na zmniejszenie o tej stawki. Dziękuję bardzo."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi **zaopiniowały pozytywnie – 9 głosami „za”**.

#### **4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 692);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 693).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska. Poinformowała o planowanych autopoprawkach.**

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Odniosę się do jednej z wypowiedzi pana prezydenta, która padła na sesji w ubiegłym bodajże miesiącu, albo dwa miesiące temu, odnośnie nabycia własności części hotelu Konin, bo tam chodziło też o rozliczenie finansowe. Jakby padały wtedy deklarację, że to rozliczenie i podpisanie aktu notarialnego może nastąpić jeszcze w tym roku, a w związku z brakiem takiego wpływu w dochodach miasta chciałem się dowiedzieć, na jakim etapie są te prace i kiedy możemy spodziewać się wpływu pieniędzy z zamiany działek i przejęcia części hotelu Konin? To do części budżetowej.

Natomiast jeszcze w odniesieniu do WPF. Mam pytanie odnośnie Domu Zemełki, czyli kolejnego przesunięcia ponad 13 milionów na rok 2022 i ewentualnie kiedy możemy spodziewać się zakończenia tej inwestycji i przeznaczenia kamienicy na cele kulturalne? Jak wiemy będzie to dość pokaźna instytucja kulturalna wzbogacająca Starówkę naszego miasta, natomiast prowadzone tam prace też odzwierciedlają się przy dość dużych utrudnieniach.

I ostatnie trzecie pytanie dotyczące budowy skrzyżowania o ruchu okrężnym, kontynuacji zadania budowy łącznika ulicy Przemysłowej z ulicą Kleczewska. Tutaj jest zmniejszenie nakładów w roku bieżącym, to jest ponad pół miliona, natomiast nie ma tego przesunięcia na przyszły rok, więc czy w takim razie w ogóle rezygnujemy z tego zadania?"

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Jedna rzecz panie prezydencie, to jest to samo o co zapytał pan radny Małaczek, a mianowicie zmniejszenie pieniędzy z rządowego funduszu inwestycji lokalnych na inwestycje jeżeli chodzi o budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Kleczewska – Brunatna o kwotę 502 tysięcy. Z tego co pamiętam, nie sprawdzałem, otrzymaliśmy na to zadanie około 2000000 zł i co jakiś czas pojawiają się te zmiany w budżecie, że na cały czas pieniądze można powiedzieć są powolutku wycofywane z tego zadania. Proszę mi powiedzieć tak uczciwie, ile jeszcze z tych pieniędzy przyznanych na to zadanie jest? Jest w rzeczywistości, realnie do wykorzystania na to zadanie, na co one zostały przeznaczone panie prezydencie, pani skarbnik?"

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Odpowiadając na pana radnego, nie zdążyliśmy niestety jeszcze wykonać wycen, deklarowałem rzeczywiście że uda się to do końca roku natomiast, myślę że dopiero zrobimy akt notarialny w styczniu, bo musimy mieć wyceny. Mimo wszystko tam jest dosyć dużo tych działek i tutaj mamy korekty w stosunku do tego co mówiłem.

Z Domem Zemełki mamy bardzo duży problem i jest kwestia taka, że wykonawca zwrócił się do nas bardzo dużym terminem, o który trzeba przesunąć inwestycję i z dużą kwotą do dopłaty wynikającą z inwestycji dodatkowej, która musi być realizowana. Okazało się, że na etapie projektowania projektant nie zakładał, że stropy będą wymieniane, one pozostaną, zresztą zgodnie z rekomendacjami też konserwatora zabytków. Natomiast w trakcie realizacji budowy okazało się, że niestety te stropy trzeba wymienić, w związku z czym my szybko żeśmy w trakcie roku zlecieli dodatkową dokumentację na przebudowę stropów. Natomiast teraz wykonawca zwrócił się o wydłużenie terminu w związku z pracami dodatkowymi. Negocjujemy

nowy termin, chcielibyśmy obecnego wykonawcę zostawić na tej budowie, bo uważamy, że jest rzetelny. Jeżeli negocjacje się udadzą, to poinformujemy o nowym terminie zakończenia budowy. Jest to niestety inwestycja specjalnej troski, obiekt, który wymaga wiele dodatkowych prac, które były często nie do przewidzenia na etapie projektu, ale oczywiście będziemy też weryfikować czy projektant tutaj nie mógł tego przewidzieć i będziemy ewentualnie dochodzić pewnych roszczeń, jeżeli by się okazało, że jest to wina projektanta.

I odpowiadając na to ostatnie pytanie, państwo radni pytali o łącznik ulicy Kleczewskiej, rozumiem ulicy nie Przemysłowej tylko Brunatnej o rondo. Niestety na ten moment, to już też sygnalizowałem w trakcie roku, będziemy musieli zrezygnować z tego zadania. Kwota, która pozostała na tym zadaniu 500000 zł przesuwamy na Dom Zemełki, już na poczet tych dodatkowych środków, które trzeba będzie wydać na wymianę stropów.

Dostaliśmy wprawdzie te środki z rządowego funduszu inwestycji lokalnych, ale przypomnę, że dostaliśmy lekko ponad 10 milionów złotych na inwestycje lokalne, te akurat sobie wybraliśmy, natomiast nie ma, jeżeli z przetargów wychodzą droższe kwoty nie ma problemów, żeby sfinansować z tych 10 milionów mniejszą ilość inwestycji, tym bardziej, że Dom Zemełki też był finansowany z rządowego funduszu inwestycji lokalnych, bo finansowaliśmy wkład własny.

Chcemy mimo trudności ten budynek rzeczywiście wyremontować na następne lata, a tym bardziej, że udało nam się zdobyć dotacje z WRPO 8 milionów złotych. Później mieliśmy ten wkład własny z rządowego funduszu inwestycji lokalnych i potem z funduszy norweskich na wyposażenie, w związku z czym jest to w tym momencie dla nas ważna inwestycja, aby ją skończyć, te wszystkie środki z dotacji wykorzystać, mimo że jest to bardzo trudna inwestycja. Na szczęście nie ingeruje ona, nie przeszkadza późniejszy termin jej ukończenia tak bardzo jak chociażby wiadukty realizowane przez pana dyrektora Pająka. Tutaj myślę, że mimo opóźnienia w Domu Zemełki nie będzie to uciążliwe dla mieszkańców, natomiast bez zrobienia tych stropów nie jest możliwa dalsza realizacja tej inwestycji, dlatego na pewno będzie opóźnienie. Mamy nadzieję, że nie będzie to dla mieszkańców dużym utrudnieniem."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**DRUK NR 692**

**KOMISJA FINANSÓW** projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok **zaopiniowała pozytywnie – 5 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”**.

**DRUK NR 693**

**KOMISJA FINANSÓW** projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 **zaopiniowała pozytywnie – 5 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

**5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 593 RMK z dnia 29 września 2021 roku w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina (druk nr 677).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Na sesji rady miasta w dniu 29 września Rada Miasta Konina przyjęła Uchwałę nr 593 sprawie przyjęcia projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina. Uchwała została przekazana do zaopiniowania dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, który w swoim postanowieniu wskazał paragraf 12 wyżej wymienionego regulaminu, jako wymagający jeszcze pewnego uszczegółowienia. W związku z tym, w uzgodnieniu z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Koninie proponujemy zmianę paragrafu 12 tego projektu regulaminu, wskazując w nim już tak bardzo szczegółowo te techniczne warunki określające możliwość dostępu do usług wodociągowo-kanalizacyjnych. Tutaj dziękuję bardzo naszemu PWiKowi za pomoc i szybkie przedstawienie propozycji treści tego paragrafu. Ten projekt regulaminu w zakresie aktualnej treści tego paragrafu 12, bo tylko do tego paragrafu tutaj Wody Polskie miały zastrzeżenia. Przekazujemy do zaopiniowania ponownie organowi regulacyjnemu, będziemy czekali na jego decyzję. Dziękuję bardzo.”

Nie było uwag do projektu uchwały.



**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w zmiany Uchwały Nr 593 RMK z dnia 29 września 2021 roku w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 9 głosami „za”**.

#### **6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie założenia cmentarza komunalnego na terenie miasta Konina (druk nr 678).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Szanowni państwo artykuł 1.2 ustawy o cmentarzu i chowaniu zmarłych mówi, że *o założeniu cmentarza komunalnego decyduje w miastach na prawach powiatu rada miasta, po uzyskaniu zgody właściwego inspektora sanitarnego*. Działka ewidencyjna nr 312/2 to jest obręb Maliniec o powierzchni 20 hektarów, stanowi własność miasta i właśnie przeznaczona jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod cmentarz komunalny. To przy ulicy Marantowskiej Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Koninie decyzją z 30 listopada wyraził zgodę na założenie cmentarza komunalnego na tej działce. tak więc wszelkie formalności zostały tutaj dopełnione.

W związku z faktem, iż jak wszyscy wiemy ten nasz dotychczasowy cmentarz komunalny zlokalizowany przy ulicy Staromorzyślowskiej on kiedyś w końcu się zapełni, tak więc należy zabezpieczyć miejsce pod nowe pochówki. Mając na uwadze powyższe przedstawiamy państwu radnym uchwałę o założenie nowego cmentarza komunalnego w Koninie. Dziękuję bardzo.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie założenia cmentarza komunalnego na terenie miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 9 głosami „za”**.

#### **7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Konina uprawnienia do stanowienia o wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (druk nr 683).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**: „Niniejsza uchwała powierza Prezydentowi Miasta Konina uprawnienie do stanowienia

o wysokości opłat dotyczących korzystania z systemu Koniński rower miejski. Po podjęciu uchwały przez państwa radnych poprosimy pana prezydenta o wydanie zarządzenia dotyczącego opłat za korzystanie z systemu Koniński rower miejski. Nie zamierzamy wcale zmieniać tych opłat, a to zarządzenie jest nam potrzebne, bo ono będzie jednym z załączników do przetargu na zarządzanie systemem Koniński rower miejski, który to przetarg zamierzamy ogłosić na początku stycznia przyszłego roku, gdyż poprzednia umowa na zarządzanie systemem rowerów miejskich zakończyła się z końcem listopada bieżącego roku.”

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Panie przewodniczący ja mam komentarz. Wiem, że rada wielokrotnie podejmuje takie decyzje, że rezygnuje z pewnych uprawnień na rzecz pana prezydenta, aby te kształtowanie się opłat było szybsze, bardziej dostosowane do potrzeb. Mieliśmy tak chyba bodajże na targowisku, mieliśmy to gdzieś, ale zawsze gdzieś ta uchwała wzbudza we mnie jakieś takie dziwne odczucia, bo z jednej strony wysoka rada spotyka się co miesiąc, więc jest w stanie reagować żywo na rynek, na to co się dzieje w kwestii pewnych opłat. Z drugiej strony pan prezydent wielokrotnie mówi, że to wysoka rada na przykład podnosi jakieś opłaty, mimo że on się zwraca z takim wnioskiem. W drugą stronę też to działa, że to rada obniża, a pan prezydent mówi, że to na jego wniosek, więc jakby te kompetencje są jasno określone. I tu jest mój taki komentarz, no pewnie może słuszne jest przyjęcie tej uchwały, chociaż właśnie poza tą szybkością reakcji nie widzę dodatkowych argumentów, więc jakby nie wiem, czy pan prezent będzie mnie chciał przekonywać, czy coś, ale pozostawiam ten komentarz kończący. Dziękuję bardzo.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Konina uprawnienia do stanowienia o wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej **zaopiniowały pozytywnie – 5 głosami „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

**8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 442 Rady Miasta Konina z dnia 25 listopada 2020 r. w sprawie przyjęcia regulaminu odprowadzania wód opadowych i roztopowych ujętych w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne na terenie Miasta Konina (druk nr 688).**

**9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 476 Rady Miasta Konina z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do systemu kanalizacji deszczowej pozostającej w posiadaniu Zarządu Dróg Miejskich w Koninie (druk nr 689).**

Projekty uchwał omawiał **zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Andrzej Szczepański**. Powiedział, cytując: „Propozycja zmiany dwóch uchwał dotyczących odpłatności za odprowadzanie wód opadowych do systemów kanalizacyjnych na terenie Miasta Konina, uchwały te dotyczą w pierwszym zakresie regulaminu odprowadzania, a w drugim zakresie stawek.

Rok temu przyjmowane były te uchwały i podczas tamtej dyskusji rok temu była propozycja, żeby wrócić do przeanalizowania zapisów tych uchwał dwóch, aby zaktualizować dane, które gdzieś tam wyjdą w trakcie pobierania tych opat i wdrożenia systemu.

I po pół roku, bo opłaty funkcjonują pół roku, nastąpiła pewna weryfikacja założeń pierwotnych i wystąpiła, może nie tyle konieczność, co zasadnym jest wprowadzenie pewnych zmian w tych uchwałach.

I tak, w pierwszej uchwale dotyczącej regulaminu w zasadzie te zmiany dotyczą bardziej proceduralnych spraw a propos na przykład informowania mieszkańców czy odbiorców usługi poprzez zamieszczanie uchwał na stronie ZDM, ale to jest taka informacja tylko dla odbiorców. My do tej pory i tak umieszczamy taką informację, ale to jest procedowane w tej chwili w regulaminie.

W regulaminie istotną sprawą, nastąpiła też jakby zmian sposobu obliczenia wielkości usługi. W pierwotnym brzmieniu dotyczyło to, naliczanie tej usługi odbywało się na podstawie wskazań tak jakby przepływomierza, a w drugiej kolejności dopiero wzoru tak jakby matematycznego. W tej chwili tą kolejność odwróciliśmy i z założenia jest obliczanie wielkości usługi z wzoru matematycznego, dopiero później jeśli ktoś chce, to z przepływomierza tak jakby obliczającego ilości wód.

Wnioski, tak jak mówiłem wcześniej, wynikały z tego co mieszkańcy, co odbiorcy usługi wskazywali, bo można powiedzieć, że te zapisy delikatnie wprowadzały w błąd.

Szereg innych jakiś drobnych zmian w tej uchwale dotyczącej regulaminu nastąpiły, ale moim zdaniem są takie mniej istotne do omówienia.

W zakresie tej drugiej uchwały w sprawie wysokości stawek, nastąpiła zmiana podstawowej opłaty, która do tej pory była 1,61 zł w pierwszym półroczu 2021 roku, ona od 1 stycznia 2022 roku miała wynosić 5,32 zł za m<sup>3</sup>, po weryfikacji tak jakby odbiorców i po weryfikacji danych źródłowych możemy przyjąć, w związku z tym, że zweryfikowana jest większa ilość zlewni, od której zależy ta stawka, wychodzi możliwość obniżenia stawki podstawowej, czyli z 5,32 zł na 4,94 zł.

W tej uchwale również, to jest jedno z głównych, podstawowa zmiana, w tej uchwale również znacząca zmiana jest informacja o zniżkach, a dokładnie o poziomie zniżek i o progach, od których one zależą w zakresie zbiorników retencyjnych.

Pierwotnie zniżki były przyjęte na poziomie zniżek, które są przyjęte w ustawie prawo wodne, lecz z tego co zauważyliśmy te zniżki w mieście Koninie nie odzwierciedlały potrzeb mieszkańców i z tych zniżek można powiedzieć nikt nie korzystał, bo były tak wygórowane progi. I dlatego też te progi podnieśliśmy aż 10 krotnie, aby można powiedzieć, żeby mieszkańcy odczuli jakby zastosowanie tych zbiorników na stawkę, która będzie obowiązywała, bo do tej pory była zniżka na przykład możliwa na poziomie 5% od odpływu rocznego, teraz na poziomie 0,5% odpływu rocznego, czyli można powiedzieć 10 krotnie potrzebny jest mniejszy zbiornik aby uzyskać na przykład 5% zniżkę.

To jest ta druga znacząca zmiana w uchwale dotyczącej stawek. I właściwie to wszystko, bo trzecia zmiana dotyczy, to jest też proceduralna zmiana dotycząc zapisu w § 4, ale to jest techniczna zmiana można powiedzieć.

Ja jeszcze powiem tylko tyle, że na podstawie tych wniosków spotykaliśmy się przy udziale Konińskiej Izby Gospodarczej, raz w PWSZ w większym gronie, później w mniejszym gronie w siedzibie Konińskiej Izby Gospodarczej. Były pewne wnioski, ja może nie będę dużo mówił, bo pewnie tutaj przedstawiciele na pewno powiedzą dużo na ten temat i zobaczymy co z tego wyjdzie."

Kolejno głos zabrał **Dariusz Gawron członek Rady Konińskiej Izby Gospodarczej:**  
„Jak wspomniał pan Andrzej spotykaliśmy się kilkakrotnie, po burzliwych dyskusjach niestety nie osiągnęliśmy kompromisu.

Na tą chwilę stanowisko Konińskiej Izby Gospodarczej jest następujące, chcemy aby została ta stawka, która została przez państwa uzgodniona, czyli 1,61 zł na następny okres rozliczeniowy i chcemy merytorycznej dyskusji na temat warunków jakie miasto chce zaproponować mieszkańcom i przedsiębiorcom miasta Konina, bo dzisiaj to co usłyszeliśmy, że my jako przedsiębiorcy, mieszkańcy Konina mamy partycypować w kosztach inwestycyjnych związanych z utrzymaniem całej struktury odprowadzania tej wody nie znajduje poparcia. Jesteśmy skłonni partycypować w kosztach utrzymania tego co dzisiaj jest, to co miasto proponuje nam na tą chwilę, czyli kwotę 3 milionów złotych, a nie wkład, który miasto nakłada na przedsiębiorców i mieszkańców w celu inwestycji.

Po analizie, około 15 przedsiębiorców podjęło się wyliczenia, że nowa składka 5,32 zł to jest składka, która sprowadza się do 30% wzrostu podatku od nieruchomości. Czyli dzisiaj jak płacimy przypuśćmy 100 tysięcy zł, to koszt odprowadzenia wody to jest koszt 27 do 31% wartości podatku od nieruchomości. Czyli jak miasto dzisiaj pobiera podatek od nieruchomości w kwocie około 80 milionów, to rozmawiamy o kwocie rzędu 24 milionów, a na tą kwotę miasto chyba nie jest przygotowane, żeby pobierać takie opłaty i od mieszkańców i od przedsiębiorców.

Stoimy na stanowisku, żebyśmy jeszcze raz pochyłili się nad tą stawką i merytorycznie wypracowali stanowisko, z którego będzie i miasto zadowolone i mieszkańcy oraz przedsiębiorcy."

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak:** „Czyli wsłuchując się w wypowiedzi mamy pat i to znaczący. Może pan prezydent Adamów ze strony pana prezydenta zajmie stanowisko?”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów:** „Szanowni państwo. W 2020 roku przeprowadziliśmy bardzo długą debatę dotyczącą wprowadzenia systemu deszczowego i podjęliśmy decyzję, że tworzymy w Koninie system opłaty deszczowej i chcieliśmy ten system wprowadzić od 1 stycznia 2021 roku z pełną stawką. I na wniosek Konińskiej Izby Gospodarczej wtedy, w zasadzie to były dwa wnioski, pierwszy to był żeby przez pierwsze pół roku 2021, żeby dać przedsiębiorcom czas, tym bardziej, że była pandemia, odetchnięcia, przygotowania się do tego systemu, żeby przesunąć w czasie wejście systemu od 1 lipca 2021 roku, a od 1 lipca do końca roku dać taki upust właśnie w postaci stawki 1,61 zł netto. I przystaliśmy na to, uchwalając jednocześnie od 1 stycznia 2022 roku stawkę 5,32 zł netto i powrót do tej dyskusji moim zdaniem nie powinien mieć miejsca przy okazji obecnego pakietu uchwał.

Zobowiązaliśmy się państwu radnym i też Konińskiej Izbie Gospodarczej przeprowadzić taką dyskusję po tym okresie półrocznym, kiedy ten system będziemy wdrażać. Ja akurat jestem bardzo zadowolony z postępu wdrażania tego systemu, bo udało się podpisać blisko 300 umów, nie sądziłem, że to pójdzie tak łatwo, bo jednak to jest bardzo dużo pracy inwentaryzacyjnej, negocjacji bezpośrednio z każdym podmiotem gospodarczym, z osobami fizycznymi, a mimo to te 300 umów udało się podpisać. I na bazie tych 300 umów mogliśmy wyciągnąć konkretne wnioski, z którymi chcieliśmy się z państwem podzielić.

I pierwszy wniosek jest taki, że udało się zidentyfikować pewne zlewni, o których nie wiedzieliśmy, jest tych zlewni de facto więcej, w związku z tym, że jest ich więcej ten koszt może się rozłożyć na większą liczbę osób, podmiotów i firm i to jest jedyny argument zmniejszenia tej stawki, którą państwu proponujemy. Proponujemy obniżenie tej stawki o 38 groszy netto na każdym metrze sześciennym, czyli zejście z 5,32 dna 4,94, żeby też wyjść trochę naprzeciw tym głosom, ale też mamy konkretny argument dlaczego to robimy. To nie jest na zasadzie, że chcemy subiektywnie zmniejszyć tą stawkę, bo chcemy komuś zrobić dobrze, tylko to wynika z twardych merytorycznych danych, że ta zlewnia de facto jest większa.

Druga kwestia, argument, żebyśmy utrzymali stawkę 1,61 zł netto powoduje, że my zbierzemy w przyszłym roku 500 tysięcy złotych. Pytanie czy jest sens utrzymywać system deszczowy, z którego zbierzemy 500 tysięcy złotych, gdzie tak naprawdę koszty funkcjonowania tego systemu będą stanowić znaczną część tego dochodu, który wpłynie z tej stawki 1,61 i nawet nie zbierzemy środków niezbędnych, które musimy zapłacić Wodom Polskim za deszczówkę, którą odbieramy między innymi od państwa, od przedsiębiorców, od osób fizycznych. Ja nie wiem skąd wzięła się ta kwota, że my zbierzemy 24 miliony złotych. Może wskaźnikowo w jakiś sposób tą metodologię można wyjaśnić, natomiast my mamy wyliczenia, że przy tej stawce 5,32; 4,94 teraz tej nowej, zbierzemy około 2 milionów złotych. I to jest realna kwota, którą zbierzemy z firm i od mieszkańców Konina, która będzie przeznaczona na utrzymanie systemu deszczowego.

Jeżeli system deszczowy, koszt utrzymania tego systemu będzie wynosił kilka milionów złotych, założmy 6 milionów złotych, to 2 miliony złotych, to o czym też mówiłem, to nie jest kwota, która pokryje nam koszty funkcjonowania tego systemu i tak większość tych środków będziemy musieli dopłacać z budżetu miasta, natomiast te 2 miliony złotych pozwoli w jakimś stopniu, tak ja prezes Konińskiej Izby Gospodarczej powiedział, partycypować w kosztach utrzymania tej infrastruktury.

Szanowni państwo ten projekt uchwały on nie ma na celu wywoływać na nowo debaty, czy ten system deszczowy jest zasadny czy nie, bo tą decyzję już podjęliśmy, tym projektem uchwały chcemy pójść przedsiębiorcom i osobom fizycznym na rękę, po pierwsze obniżając stawkę, a po drugie zwiększając 10 krotnie możliwość stosowania ulgi, największej ulgi, która daje nawet 40% mniejszą opłatę, poprzez zmniejszenie progów o 10 razy.

I proszę pamiętać taką jedną rzecz, że łączne ulgi, które można uzyskać z tego całego systemu to jest 70%. Jeżeli połączymy to z systemem dofinansowania zbiorników retencyjnych, a naprawdę niewiele miast w Polsce uruchomiło dotacje do zbiorników retencyjnych, to nie można odmówić nam argumentu takiego, że jest to system przyjazny mimo wszystko dla podmiotów gospodarczych i dla osób fizycznych.

Przypomnę, że dla największych zbiorników retencyjnych, czyli tych, którymi zainteresowani są przedsiębiorcy, czyli zbiorniki powyżej 10 m<sup>3</sup>, miasto oferuje dotację w wysokości 14 tysięcy zł. Im mniejszy zbiornik potem – od 5 do 10 m<sup>3</sup>, to jest 10 tysięcy zł, do 5 m<sup>3</sup> 6 tysięcy.

Wiadomo, że są wielkie zakłady w Koninie, dla których te zbiorniki musiałyby być zdecydowanie większe, ale 14 tysięcy zł do zbiorników powyżej 10 m<sup>3</sup>, to jest już naprawdę duża kwota dotacji i patrząc na te wszystkie wnioski, które były złożone w tym roku, to ten program bardzo dobrze się wpisał w oczekiwania osób, które te wnioski składały i w zdecydowanej większości te wnioski zostały skonsumowane, to znaczy że nie starczyło nam środków na wszystkie wnioski, ale mniejszość wniosków pozostała bez rozpatrzenia, większość, po zwiększeniu jeszcze kwoty budżetu te dotacje zostały przyznane.

W związku z czym propozycja miasta jest taka, żeby obniżyć tą stawkę, o której pierwotnie mówiliśmy do kwoty 4,94 i zwiększyć tutaj możliwość aplikowania o te ulgi 40%. Ze swej strony możemy zadeklarować, że za rok, bo możemy co rok, na koniec roku znowu się spotkać, przeprowadzić dyskusję, podsumować i możemy dokonać znowu pewnych korekt, jak będziemy mieli więcej tych umów podpisanych.

Ja myślę, że jeżeli byście mieli państwo pytania szczegółowe, bo rzeczywiście na spotkaniach z Konińską Izbą Gospodarczą w PWSZ, w których też ja uczestniczyłem, tam już i tak to spotkanie było na bardzo dużym stopniu szczegółowości, wiem, że potem jeszcze było spotkanie w mniejszym gronie i tam już były dyskutowane poszczególne elementy regulaminu. Wiele rzeczy było też podpowiedzianych, za co dziękuję, natomiast nie przyjmujemy argumentu takiego, co jest w pełni zrozumiałe, że

państwo byście chcieli utrzymać stawkę 1,61, bo przy tej stawce utrzymanie systemu nie ma sensu, to by było marnowanie pieniędzy publicznych, utrzymywanie systemu, który spowoduje, że nie zbierzemy nawet środków na pokrycie opłat do Wód Polskich, wtedy możemy sobie za ten system podziękować. Natomiast dzisiaj miasta na to nie stać, zakładamy i chcielibyśmy co najmniej te 2 miliony zł rocznie z tych opłat zebrać, bo bez tego nie będziemy w stanie usprawniać tej naszej sieci opłat deszczowych, rewitalizować ją w takim stopniu, aby w sposób skuteczny odbierała ona deszczówkę i też zaspokajać potrzeby mieszkańców w przyszłości na nowych osiedlach, na nowych ulicach, gdzie ci mieszkańcy też domagają się o infrastrukturę deszczową, od lat jej nie mają, a z budżetu miasta, z ich podatków ta infrastruktura przez wiele lat jest utrzymywana i finansowana. W związku z czym, cały czas mówiłem, wtedy w tej debacie i teraz też o tym mówię, że musimy tutaj wprowadzić jakiś element sprawiedliwości społecznej, żeby ci, którzy korzystają z danej usługi komunalnej przynajmniej w jakimś zakresie w niej partycypowali. I wiem, bo Konińska Izba Gospodarcza zgodziła się z tym, że rzeczywiście jest potrzeba partycypowania, natomiast aby to było efektywne ta stawka nie może wynosić 1,61 zł tylko 4, 95; mniej więcej w okolicach. Dziękuję bardzo."

Kolejno o głos poprosiła **pani Mariola Frysiak przedstawiciel przedsiębiorców**. Powiedziała, cytując: „W każdym z posiedzeń uczestniczyłam, jak również w spotkaniu z panem prezydentem i niestety nie mogę się zgodzić z tym co pan mówi. Liczyliśmy na, ostatnio w Izbie Gospodarczej, że jeżeli stawka zostanie utrzymana i nie będzie ulg, bo ty ulgi są uznaniowe, państwo z ZDM będzie to robiło ogromne zamieszanie, wszystko co jest bardzo proste jest najskuteczniejsze.

Wyszło nam pobieźnie licząc, że jeżeli zachowamy te stawki, które nie są 60% wartości podatków od nieruchomości, które płacimy, to będzie to podatek tak zwany powszechny. Jesteśmy w stanie, czy państwo są w stanie zebrać około 3 milionów złotych, Wody Polskie biorą od miasta Konina w granicach 346000 zł, a 6000000 zł państwo chcecie od przedsiębiorców. Skąd oni je mają wziąć proszę powiedzieć? 8 zł prawie za podatki tak, teraz jeszcze 6 zł za wody i proszę dalej sobie liczyć z czego? To już państwo sobie podetniecie gałąź, na której sami siedzicie, bo utrzymujecie się również z naszych podatków. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli chcemy tak bardzo rzetelnie wszystko liczyć, to proszę bardzo zainstalować te pomierniki, bo to jest wasz koszt, to nie jest koszt przedsiębiorców. Energa stawia swoje podliczniki tak, gaz tak samo, owszem ten kto to zakłada częściowo partycypuje w koszcie licznika. Zróbcie państwo rzetelne, czy zainstalujcie



państwo rzetelne pomierniki wody, bo nie można sobie brać z sufitu. Wiadomo, że w Starym Koninie nie pada, w Nowym pada i jak wtedy to jest liczone?

Poza tym przedsiębiorcy nie chcą się godzić na uznaniowe ulgi w podatkach ze względu na zalesienie, czy zatrawienie, czy gołą ziemię, w którą wsiąka woda. Co mają powiedzieć przedsiębiorcy w Starym Koninie, tutaj nie ma możliwości dosadzić czegokolwiek, zrobić zbiornika retencyjnego, na który na pewno 14000 zł nie wystarcza. A nawet dla tych dużych przedsiębiorców, których na to będzie stać i prawdopodobnie będą się od państwa w tym momencie odłączali, a mogliby w tej chwili partycypować w tym wszystkim co będzie zbierane, tak jak od wszystkich jednakowo.

Już jest jedna sprawa, państwo o tym dobrze wiecie ze spółdzielni mieszkaniowej, następna będzie od przedsiębiorców i do czego to doprowadzi? Nie prościej jest ułatwić sobie to życie i zobaczyć za te pół roku, czy rok, zobaczyć jak to będzie wychodziło, bo teraz państwo liczycie tak jakby trochę „z fusów”, nie wiecie ilu przedsiębiorców będzie płaciło i ilu będzie zobowiązanych, a jeszcze zaczniecie wyliczać ulgi dla przedsiębiorców z różnych względów, też będzie trzeba przyjąć ludzi do tego, zapłacić im pieniądze i ubezpieczenie, i to wszystko. Dziękuję bardzo.”

Do wypowiedzi odniósł się **Zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Zależałoby mi też, żebyśmy się nawzajem słuchali, bo też ja państwa bardzo dokładnie słucham, notuję sobie i staram się precyzyjnie odpowiedzieć na pytania. Natomiast kiedy ja mówię, że dochody, które zbierzemy z opłaty deszczowej szacujemy przy obecnej stawce, tej dużej, w wysokości 2 milionów złotych, to nie może pani mówić, że chcemy zebrać 6 milionów złotych od przedsiębiorców, bo tak nie jest. Planem jest zebranie 2 milionów złotych, co pokryje pewnie 1/3 w ogóle wszystkich kosztów finansowania, ogólnie finansowania infrastruktury deszczowej, wliczając w to Wody Polskie.

Jeżeli pani mówi, że 350 000 w tym momencie płacimy rocznie do Wód Polskich, to cały czas podnoszę argument taki, że przy stawce 1,61 zł, gdzie zbierzemy niecałe 500000 zł, to tak naprawdę nie jesteśmy w stanie pokryć kosztów systemu i opłat deszczowych do Wód Polskich, a co dopiero kosztów eksploatacji, utrzymania, wymiany pewnych urządzeń, czy kosztów związanych z podbudową sieci, nawet istniejących, nie mówiąc już o tym żeby budować nową sieć.

Wiem, rozmawialiśmy o tym argumencie, że lepiej zlikwidować ulgi a obniżyć stawkę, bo rzeczywiście można powiedzieć, jeżeli ktoś skorzysta sobie z kilkudziesięcioprocentowej ulgi to będzie miał stawkę niższą i może rzeczywiście

dojść do tych 1,61 zł, tylko że program, oprócz takiego celu, że ma zebrać środki na utrzymanie infrastruktury deszczowej, ma jeszcze ten element ekologiczny, to znaczy, że te ulgi nie zostały ustalone bez powodu. One zostały ustalone po to, żeby też wymusić pewne zachowania ekologiczne, czyli na przykład żeby rzeczywiście pojawiło się to działanie związane z zatrzymaniem tej wody w zbiornikach retencyjnych. Jest za to największa ulga 40%, żeby zachęcać mieszkańców do odsłaniania zabetonowanych powierzchni i działek, żeby zachęcać do tego, żeby jednak zostawiać dorosłe drzewa na terenie działki, bo za to też są konkretne ulgi. Czyli te ulgi są dokładnie przemyślane w taki sposób, aby dać pewien efekt ekologiczny.

Jeżeli chodzi o liczniki też o tym rozmawialiśmy. Tutaj też poszliśmy państwu na rękę, uważamy, że powinniśmy dopuścić dwa warianty. Jeżeli ktoś chce aby na jego nieruchomości był podłączony licznik, bo nie ufa ogólnym danym statystycznym, albo uważa że w wyniku tych danych statystycznych może mieć tą opłatę zawyżoną, to dopuszczamy w regulaminie możliwość zamontowania sobie takiego czujnika na koszt właściciela i jest to dopuszczone. Natomiast uważamy, że taką najbardziej sprawiedliwą dla wszystkich, najbardziej sprawiedliwym sposobem pomiaru tej opłaty są ogólne dane statystyczne, bo wtedy wiemy ile w Koninie przez cały rok średnio spadło deszczu i jesteśmy w stanie mnożąc to przez liczbę chociażby powierzchni działki, dokładnie i sprawiedliwie, nie uznaniowo, obliczyć każdemu ile tej wody odprowadził do systemu. Natomiast jeżeli ktoś chce, to może sobie taki licznik zamontować i będziemy naliczać opłatę w oparciu o licznik, nie ma z tym żadnego problemu i dopisaliśmy to właśnie po spotkaniu z państwem w PWSZ taki element do regulaminu. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** powiedział: „Dziękuję panu prezydentowi. Jeśli chodzi o te sposoby wyliczania, ja bym miał uwagę właśnie do wzoru jaki jest tutaj zaproponowany i według którego będzie się wyliczało należność, ponieważ uważam, że jest mało precyzyjny w określeniu wielkości powierzchni. Tak naprawdę mieszkaniec nie wie jakiej powierzchni. Nie powinniśmy doprecyzować, że ilość rocznego opadu równa się powierzchni i w opisie wyszczególnić: powierzchni dachu, wolnej przestrzeni, jakiej, bo to jest tylko powierzchni? (poza mikrofonem padła odpowiedź, że jest to wyszczególnione w uzasadnieniu)

Cofam, przejdźmy do dyskusji, Pan Jarosław Sidor chciałby zabrać głos słuchamy.”

**Radny Jarosław Sidor** powiedział, cytując: „Nie wiem co mówił po ostatniej pana uwadze kolega Eltman, ale się pan z tego wycofał i chyba dobrze, bo chciałem też na

ten temat coś powiedzieć, ale nie będę kontynuował, jeżeli pan również się wycofał z tego.

Co do tutaj przedstawionych argumentów za i przeciw. Proszę państwa co do tych opadów deszczu i ogólnych danych, ja również uważam, że ten system jest niesprawiedliwy z bardzo prostego powodu.

Proszę państwa każdy z państwa możesz zaobserwować ile wody spływa przy deszczu tak zwanym kapuśniaczką do kanalizacji deszczowej, ewentualnie w inne miejsca, czyli jest to maleńki procent, a ile przy tak zwanych gwałtownych opadach deszczu. I tutaj rozumiem ten przelicznik. Przy tak zwanym kapuśniaczką i to nie tylko ja zauważyłem, bo troszeczkę poczytałem na ten temat, praktycznie zbiorniki, woda opadowa nie spływa do tych zbiorników, ona praktycznie dostaje się w grunt, a nawet paruje. To jest pierwsza rzecz do tych ogólnych takich uwag, jeżeli chodzi o to obliczanie.

Kolejna rzecz – czujniki, czy mamy na koszt ewentualnie właściciela. Ja naprawdę nie spotkałem się żeby jakakolwiek firma montowała czujniki pomiaru, jakiegokolwiek liczniki na koszt właściciela. Jest to wszystko wyliczone praktycznie w abonament jeżeli chodzi o odbiorcę.

Kolejna rzecz – opłaty. Prezydent Adamów w pewnej części swojej wypowiedzi przedstawił cały ten system opłat, ewentualnie podatków, ściągania pieniędzy, jako coś bardzo korzystnego dla mieszkańców, dla przedsiębiorców. Tak to panie prezydencie wybrzmiało i wszystko idzie naprawdę tak okręcić aby wyszło na moje, czy na swoje. Naprawdę uważam, że tak nie jest i wiele argumentów już po prostu padało.

Kolejna rzecz. Mówił pan o tak zwanej sprawiedliwości społecznej. Panie prezydencie niech pan nie mówi o sprawiedliwości społecznej, bo miesiąc temu na ten temat rozmawialiśmy, a jeżeli chce pan coś usłyszeć, to przyjdę również do spraw kanalizacyjnych, ale chodzi o kanalizację sanitarną. Co to jest panie prezydencie za sprawiedliwość społeczną, że przedsiębiorstwo, mieszkańcy miasta Konina, którzy mają od kilkadziesiąt lat kanalizację sanitarną, ze swoich podatków można powiedzieć, budowana jest kanalizacja w miejsca gdzie mieszkańcy o to proszą, domagają się, a oni po wybudowaniu przez lata nie podłączają się do niej. Pytam się, proszę mi odpowiedzieć, co to jest za sprawiedliwość społeczna, kto ma za to ponosić koszty?

Kolejna rzecz panie prezydencie. Mowa o przedsiębiorcach. Jakiś czas temu, nie będę tego tematu szerzej roztrząsał, możliwe że jest to temat na interpelację z mojej strony. Jak wiadomo przedsiębiorcy płacą, mówiłem na ten temat jak było spotkanie

w Ratuszu na temat PWiK, poczynionych inwestycji i tego podatku dwuprocentowego, że praktycznie PWiK zrobił wszystko, żeby spełnić polskie wymogi unijne i za to jest karany.

I teraz kolejna rzecz, jak to będzie wyglądało jeśli chodzi o przedsiębiorców miasta Konina, jeżeli wybudują sobie taki zbiornik retencyjny za przykładowo kilkadziesiąt tysięcy zł i wtedy miasto po raz kolejny poprzez zwiększenie wartości dołoży im 2% podatku od powstałej inwestycji na danym terenie. Czy uważa pan panie prezydencie, że mówiąc o retencji, o oszczędzaniu wody jest to również sprawiedliwe patrząc z punktu widzenia władzy, ale przede wszystkim przedsiębiorców, którzy będą chcieli coś zrobić? Ja uważam, że nie.

To tylko z tej krótkiej dyskusji, którą tutaj usłyszałem.

I jeszcze jedna rzecz, bo o tym mówiłem już rok temu. Mówił pan prezydent o maksymalnejniżce 70%. Ja mówiłem o tym zapisie o obwodzie drzewa, że proszę mi pokazać nieruchomości prywatne, ewentualnie nawet przedsiębiorców, gdzie są drzewa, gdzie rosną drzewa o obwodzie chyba metr dwadzieścia, czy metr pięćdziesiąt, nie mam tej uchwały otwartej, nie chcę kłamać, ale był to dość duży obwód. Nie ma po prostu takich nieruchomości i nawet wtedy żeśmy mówili, że należy to zmniejszyć, ewentualnie przyjąć po prostu inną miarę.

Dziękuję, to tylko tyle w tym temacie na chwilę obecną."

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Zauważmy w jakim momencie jesteśmy. Temat ten rozpoczął się w końcówce 2020 roku, mamy koniec 2021, co prawda niby był ten przejściowy okres półroczny, natomiast jak widać wracamy do punktu wyjścia. Może warto zastanowić się i porządnie przepracować, przedyskutować możliwości zapisów w tej uchwale, bo co w sytuacji gdy przyjmujemy dane stawki, a mieszkańcy, przedsiębiorcy, spółdzielnie, firmy po prostu nie będą podpisywały takich umów z Zarządem Dróg Miejskich?

Mówił pan prezydent o wstępnie, przepraszam czy przedstawiciel Zarządu Dróg Miejskich o wstępnie podpisanych około 300 takich umowach. Chciałbym się dowiedzieć z docelowo ilu, czyli jaki jest szacunek wszystkich podpisanych umów, planowanych umów i czy te 300 sztuk, to są z podmiotami indywidualnymi, z domkami jednorodzinnymi, czy to dotyczy większych przedsiębiorstw, czy spółdzielni mieszkaniowych na terenie miasta? Jak również mam pytanie dotyczące tego, czy przedstawione wyliczenia, czyli ten koszt około dwóch milionów złotych, przy tej już górnej stawce, przychód dwóch milionów złotych, wpływ, dochód do miasta, czy on

dotyczy właśnie szacunków przy wszystkich podpisanych umowach, czy przy tych 300, które mamy, jak te szacunki są przeprowadzane?"

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Tutaj poproszę za chwilę pana dyrektora, żeby o tych umowach opowiedział, natomiast panie radny te stawki już obowiązują. One obowiązują już od dobrego roku, bo równo rok temu uchwaliliśmy stawki, które od dnia 1 stycznia wynoszą 5,32 zł netto. Więc szczerze mówiąc zastanawialiśmy się czy jak wyjdziemy z propozycją obniżenia tych stawek i doprecyzowania regulaminu, żeby on był bardziej przyjazny, to wiedzieliśmy, że się wystawimy na tego typu dyskusję, na dyskusję ale po co ten system deszczowy, wrócimy znowu tych samych argumentów. I szczerze mówiąc mogliśmy tego nie robić, mając te stawki mogliśmy ten system wprowadzać od 1 stycznia, zgodnie z tym jak rada miasta to przyjęła i wiedząc to, że się wystawimy na tego typu dyskusję, mimo wszystko wnieśliśmy ten projekt uchwały po to, żeby te stawki trochę obniżyć i dać ludziom możliwość stosowania tych ulg.

Niestety jest to wykorzystywane w ten sposób, że wracamy do dyskusji sprzed roku, trochę zapominając, że to prawo dzisiaj obowiązuje. Jak pan radny mówi, że trzeba porządnie przeprocedować dokumenty, to te dokumenty są porządnie procedowane, one zostały przez naszych prawników wielokrotnie sprawdzone, zostały podjęte rok temu przez radę miasta, zostały wysłane do pana wojewody, pan wojewoda je zaakceptował, uchwała weszła w życie. I na bazie tej uchwały zatrudniliśmy osobę w ZDM, stworzyliśmy system księgowy, pobieramy opłaty w oparciu o stawki zapisane od roku w przez radę miasta zgodnie z harmonogramem. Wręcz mamy obowiązek wykonywać uchwały rady miasta, gdybyśmy nie podpisali tych blisko 300 umów, to szczerze mówiąc działalibyśmy z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Skoro mamy uchwałę rady miasta od roku, która ma konkretne stawki, to my mamy obowiązek jako urzędnicy jak najszybciej ten system doprecyzować. Więc nie mówmy, że stawki, które za chwilę wejdą w życie i nie mówimy, że coś jest źle przeprocedowane, bo tak nie jest. System jest dobrze przygotowany, natomiast to, że ktoś się z nim nie zgadza, bo są to większe daniny publiczne, to jest oczywiste i gdybym był przedsiębiorcą też bym tutaj był i mówił, że nie chcę płacić tak dużej opłaty deszczowej. Ale solidarnie żeśmy się na to zdecydowali i wprowadziliśmy taki system równo rok temu, który uważam bardzo skutecznie wdrażany. Natomiast dzisiaj przedkładamy państwu propozycję polegającą na tym, żeby te stawki trochę zmniejszyć, bo mamy na to argumenty i wyliczenia.

Proszę żeby pan powiedział o tych umowach.”

## **Zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Andrzej Szczepański**

odpowiedział: „ Dwie sprawy. Przede wszystkim chciałbym wyprostować, zdemontować, bo wkradł się pewien błąd, prezydent Adamów poinformował, że przy tych zmianach będzie możliwa zniżka na poziomie 70%...

*Przerywając wypowiedź przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak poinformował, że wybiła godzina 16.40, poprosił radnych o powstanie i uczczenie minutą pamięci osób, które uczestniczyły i zginęły w Powstaniu Wielkopolskim.*

Kontynuując **Andrzej Szczepański**: „Te zniżki, które były do tej pory przyjęte obejmowały trzy rodzaje zniżek: za tereny biologicznie czynne i tam była maksymalna, poziom zniżek do 20%, za drzewa odpowiedniej wielkości 10% i za zbiorniki retencyjne 40%. Tylko z tymi parametrami, aby uzyskać te zniżkę o zbiornikach retencyjnych, o których mówiłem wcześniej, były te parametry dosyć wyśrubowane, żeby uzyskać jakąkolwiek zniżkę, dlatego te zniżki a propos zbiorników retencyjnych parametry zmniejszamy, ale maksymalna zniżka jest 20%, w związku z tym suma maksymalnych zniżek będzie wynosiła 50%. To jest po tych zmianach dotyczących tych zniżek, czyli nie 70%, maksymalna zniżka będzie, suma tych będzie maksymalnie 50%.

I druga sprawa, która jest wymaga zdemontowania, pani przedstawiciel przedsiębiorców informowała, że opłaty za wody opadowe jest 346000 zł. Być może taka dana padała, ale to jest dana sprzed bodajże dwóch lat. W tym roku ponad 500000 zapłacimy, w przyszłym roku szacujemy, że będzie to 650000 zł do Wód Polskich opłaty.

A propos jeszcze pytań radnego Sidora, nie chciałbym się wypowiadać na temat kanalizacji sanitarnej, bo to jest jakby poza tematem, ale na przykład bodajże nie słyszał wypowiedzi radnego Eltmana, że te różne powierzchnie dotyczą załącznika i tam są różne wskaźniki przepuszczalności. Jeśli mówimy o kapuśniaczku tak zwanym, czy deszczu nawalnym, oczywiście to się zmienia, ale te dane wynikające z danych IMGW i współczynniki spływu, które są wskazane w załączniku do uchwały regulują właśnie ten spływ z danej powierzchni. Dlatego niektóre powierzchnie są bardzo szczelne i tam 80% wody spływa, a niektóre mniej spływa i dlatego jest 20% spływu, także ten aspekt.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Małaczka, to tutaj powiem w tym aspekcie wyliczenia. Oczywiście, że mamy wyznaczoną zlewnię całego miasta, dlatego te wyliczenia są. To nie jest tak, że my przyjęliśmy sobie jak wyglądają stawki dookoła, albo w Polsce całej i my sobie uśredniliśmy tą stawkę. Nie, to wynika z wyliczeń i czy to

robi miasto, czy Zarząd Dróg Miejskich, czy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, będzie robiło to tak samo. Czyli mamy koszty, które ponosimy z utrzymaniem i inwestycjami, również na kanalizacji deszczowej i te koszty, żeby się zbilansowały musimy podzielić przez ilość odbiorców. I tych odbiorców mamy powierzchnię taką, że to jest około 250 hektarów, w związku z tym 250 hektarów się dzieli przez tą stawkę i wychodzi to 5 zł, w związku z tym to jest wliczone.

Jeśli chodzi o wpływy, które zadał pan pytanie, czy te wpływy szacujemy przy tych 266 umowach, nie, bo te 260 bodajże umów, niecałe 300, to było bodajże miesiąc temu. Ten postęp zawierania umów ciągle trwa, to nie jest tak, że my stanęliśmy i koniec, jest to, ciągle ta liczba wzrasta. Oczywiście mamy szereg można powiedzieć odbiorców, podmiotów, które rzeczywiście można powiedzieć delikatnie nie są zainteresowane podpisaniem umowy, ale nie możemy przez pryzmat ludzi, którzy korzystają, albo od podmiotów, które korzystają z systemu nie chcą płacić, zrezygnować całkowicie z opłaty. Bo nie dość, że opłaty za Wody Polskie znacząco, drastycznie wzrosły w skali kilku lat, to jeszcze można powiedzieć, że ten szacunek opłat niestety nie wiem jak się będzie zachowywał za rok, czy za dwa, bo te wszystkie koszty były przyjęte na poziomie cen sprzed roku można powiedzieć. Teraz szalejąca inflacja i koszty usług, jako ZDM to widzimy, bo przy każdych kolejnych umowach utrzymaniowych czy inwestycyjnej widzimy wzrost cen znacząco o 30% na przykład. Ja boję się co będzie za rok na przykład z tymi stawkami i z tą pulą pieniędzy jaką musimy zebrać od mieszkańców. W związku z tym odpowiadając na pytanie, to nie dotyczy umów, tych 300 umów, tylko założenie jest że, my nie patrzymy pod względem ilości umów tylko powierzchni zlewni. Szacujemy, że to będzie około 80% zlewni zweryfikowanych w przyszłym roku i to jest jakby stan na koniec roku.

Ilość umów? Nie potrafię tego powiedzieć, bo my nie bilansujemy pod względem ilości umów tylko pod względem zlewni, czyli na przykład jest 1000 m<sup>2</sup> i mnie interesuje 1000 m<sup>2</sup>. Czy to będzie w jednej umowie, czy w dziesięciu to jakbym my tego nie weryfikujemy, my weryfikujemy dopiero przy podpisywaniu umów, przy weryfikacji kolejnej działki, kto jest właścicielem, czy to jest wspólny właściciel z działką sąsiednią czy nie. W związku z tym my nie patrzymy na ilość umów tylko bardziej na powierzchnie zlewni, dlatego stawka wynika z powierzchni zlewni, a nie ilości umów."

Kolejno głos zabrała **pani Mariola Frysiak**: „Z pobieżnego wyliczenia, jak pan Andrzej powiedział, mamy 2,5 miliona m<sup>2</sup> powierzchni zlewnej w Koninie, stawka obecna 1,61, czyli powiedzmy połowa, bo to jest za metr sześcienny, który pokrywa mniej więcej 2 m<sup>2</sup> powierzchni, to jest 0,8 zł x 2,5 miliona powierzchni zlewnej tak, to jest 2 000 000 zł,

które przedsiębiorcy mają zapłacić. Przedsiębiorcy nie mogą płacić za nowe inwestycje, bo na to pieniędzy nie mają, bo już raz za to zapłacili budując swoje firmy. Musieli ponieść koszt projektu, musieli ponieść koszt przyłączy wszystkich, nikt na to pieniędzy nie dawał, więc to już zostało zapłacone. Poza tym to również powinno być pokrywane z podatków od nieruchomości. Tak że przedsiębiorcy jeżeli weźmiemy ich wszystkich i będzie prosty sposób obliczania, dla państwa wygodniejszy, dla przedsiębiorców nie będzie stwarzał podejrzania uznaniowości bardzo różnej, a takie rzeczy się dzieją i 2 000 000 wpłynie do kasy. Liczymy, że nawet będzie to w następnym roku 600 000, to i tak 1000400 przedsiębiorcy finansują jakieś nieruchomości, na pewno nie w całości, ale proszę nam nie wmawiać, że my liczyć nie potrafimy.

Chcecie państwo mieć kolejną sprawę w sądzie? Nie wiem, czy to warto.

Rozmawialiśmy, kilka spotkań było z przedsiębiorcami i powiedzieli taką rzecz, żeby państwu przekazać, że będzie wszystko okay, wiemy że musimy płacić, ale nie musimy budować dla przyszłych przedsiębiorców czegoś, czy mieszkańców, bo każdy to ten koszt musi ponieść sam.

W związku z powyższym uważam, że 1000400, które państwu wpłynie, bo jeszcze nie w tym roku, czy jeszcze nie w przyszłym roku dodatkowo, to też jest nie mały grosz. Dla nas jest duży. Tak że warto pomyśleć sobie, bo i państwo robicie w ZDM przez taki system wyliczam jaki jest wprowadzany taką kołomyje, że to naprawdę z 10 osób trzeba będzie przyjąć do pracy i ktoś też musi za to zapłacić i też z tych naszych podatków? No niestety my je generujemy i liczyć też potrafimy. Dziękuję."

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „No to jest pani zdanie, ja je szanuję, ale absolutnie się z nim nie zgadzam, bo tak naprawdę w ZDM jedna osoba dzisiaj de facto została dedykowana do obsługi tego systemu, oczywiście przy wsparciu innych osób przy wdrażaniu tego systemu, ale na pewno nie będzie to generować takie liczby urzędników. Zakładając nawet, że pani wyliczenia odnośnie, bo nie pamiętam czy rzeczywiście jest to taka liczba, ogólna liczba zlewni, to proszę jednak pamiętać, że zdecydowana większość zlewni należy do Zarządu Dróg Miejskich, z których nie będziemy pobierać opłat, bo miasto samo sobie tych opłat pobierać przecież nie będzie. W związku z czym już to wyliczenie, już to powoduje, że pani wyliczenie jest błędne i w życiu nie zbierzemy przy tej stawce dwóch milionów złotych, tylko zbierzemy 500 tysięcy. A jeżeli mamy budżet kilku milionów złotych, rocznie wydajemy z budżetu miasta na deszczówkę, a cel mamy taki żeby zebrać nawet nie połowę, czyli 2000000 zł o czym od początku mówimy, żeby te podmioty, które od lat



nieodpłatnie wlewają do systemu deszczowego swoją deszczówkę, a finansują to wszyscy mieszkańcy Konina z podatku od nieruchomości chociażby, stwierdziliśmy, że nie stać już miasta na to i trzeba wprowadzić jakiś element tej sprawiedliwości i element partycypowania w tym.

Nie mówimy, że państwo musicie za to płacić w całości, chodzi o to, żebyście państwo w jakimś aspekcie, jakimś procencie partycypowali. Podatek od nieruchomości ma tą domenę, że z niego trzeba finansować gro usług publicznych i gro inwestycji, natomiast proszę sobie wyobrazić, że podmioty gospodarcze, które dzisiaj nie mają usługi polegającej na odbiorze deszczówki też płacą podatek od nieruchomości, taki sam jak państwo. I oni podnoszą, dlaczego z tego mojego podatku mamy utrzymywać w całości sieć deszczową, do której ja dostępu nie mam, albo której nie potrzebuję, bo ja nie chcę z tej usługi korzystać. W związku z czym mówimy o tym partycypowaniu, że jest to... Poza tym to jest też dobrowolność, to nie jest decyzja administracyjna, która nakłada obowiązek, to jest umowa cywilna, nikt nikogo ostatecznie do tego nie zmusza. Jeżeli państwo korzystają z systemu deszczowego miasta, który siłą rzeczy kosztuje nas coraz więcej, to zaproponowaliśmy takie rozwiązanie.

Chciałem tylko powiedzieć jeszcze jedną rzecz, szanowni państwo my tutaj nie prosimy państwa o uchwalenie opłat deszczowych i systemu, bo o to prosiliśmy w tamtym roku. Tymi projektami uchwał prosimy abyście państwo zgodzili się zmniejszyć te opłaty i zwiększyć ulgi dla przedsiębiorców. I na tym polega projekt uchwały i mam nadzieję, że państwo poprzecie ten projekt, bo jest to projekt lepszy dla mieszkańców i przedsiębiorców niż ten, który do tej pory funkcjonował.”

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Ciężko mi poprzecć coś panie prezydencie, czego nie poparłem wcześniej, mam na myśli zmianę projektu uchwały, której nie popierałem. Taka dygresja.

Ja mam pytania dotyczące troszeczkę, właśnie odpowiedź na nie padła ze strony pani i pana dyrektora, ale nasuwa mi się taka myśl, jeżeli opłata do Wód Polskich wynosi około 650 000 zł, a jak wiemy płaci ją miasto tak, dobrze rozumiem, a opłaty wpływają do ZDM, czyli nawet w perspektywie naszego budżetu miasta, mamy już projekt budżetu więc możemy sobie to sprawdzić, no nie znajdziemy dochodów wynikających z opłaty deszczowej ponieważ ta opłata wpływa do ZDM, ale jednocześnie to na co jest wydatkowana jest po stronie budżetu miasta. W związku z czym pojawia się takie pytanie, jeżeli ta opłata służy w jednej trzeciej jak pan prezydent powiedział, pokryciu opłaty do Wód Polskich, to w jaki sposób następuje rozliczenie między miastem a ZDM? Jak rozumiem 1/3 tej zebranej kwoty, no przypuśćmy, przyjmijmy te 2 miliony,

bo to jest najczęściej powtarzane przez państwa kwota, to jeżeli 1/3 tej kwoty, to faktycznie się zgadza 650 000 mniej więcej, to w takim razie, co z pozostałą częścią kwoty, co z tym 2/3, tym ułamkiem tej kwoty, która pozostaje?

I tutaj pan prezydent mówi takie uzasadnienie, że w związku z tym to będą wydatki na infrastrukturę. I teraz wiemy, że tą infrastrukturę, no też jest dziwna, bo my o tym rozmawialiśmy wtedy kiedy podejmowaliśmy te decyzję czy PWiK, czy ZDM, czy miasto. Jak miemam ta opłata będzie w ZDM, czyli tą kwotą będzie mógł dysponować ZDM. Czy ZDM będzie budował infrastrukturę, która będzie potem co, przekazywana miastu, PWiKowi? Jak to będzie widoczne?

Poza tym cały czas uważam, że w pewien sposób mówimy na liczbach, ale takich dość abstrakcyjnych. Myślę, że w całej tej sytuacji, od początku w ogóle prowadzenia tej sprawy, zabrakło takich jasnych, konkretnych wyliczeń ile można, ile miasto, ZDM pobierze opłaty, ile musimy przekazać do Wód Polskich, ile zostanie na potencjalne inwestycje. Troszeczkę dzisiaj zgadzam się, pan dyrektor troszeczkę te kwoty podał, ale jakby no nie widzieliśmy tego na oczy. Inaczej się rozmawia słysząc o kwotach, inaczej się rozmawia widząc to, przedstawione twarde dane w tabeli.

Więc tu ewentualnie prośba, jeżeli to jest możliwe na przykład do sesji, to cieszylibyśmy się, myślę wszyscy radni, gdybyśmy takie dane twarde, zapisane na piśmie, bo wiemy, że coś co jest zapisane na piśmie, to już tak szybko nie zginie i prawdopodobnie tak szybko się nie zmieni. Myślę, że wielu radnych tak myśli, zobaczyć te dane.

Ja mam jeszcze jeden wątek do poruszenia, mianowicie, pomijam już kwestie formalnego procedowania tamtych uchwał, bo jak wiemy tam zostały złożone, pewne reasumpcje różne były i tak dalej, okay, ale wydarzyło się jak się wydarzyło. Z tego co wiem ta uchwała jest też zaskarżona w wojewódzkim sądzie administracyjnym. I teraz jest moje pytanie, jak wygląda powstępowanie w tej sprawie, ponieważ wiemy, że niektóre sądy administracyjne, np. są w Gdańsku, podobną uchwałę uznał za nieważną. Jednym z argumentów jakie podawał sąd w Gdańsku było to, że opłata miała właśnie służyć pokrywaniu opłaty do Wód Polskich. A dzisiaj pan prezydent publicznie, co będzie w protokole powiedział, że tylko 1/3 tej opłaty pokrywa tą opłatę do Wód Polskich, czy jak można mniemać słowa pana prezydenta wpisują się w orzeczenie sądu w Gdańsku. Wiemy, że sąd w Poznaniu może to inaczej rozpatrzyć, ale jednak istnieje takie ryzyko. I tu się moje pytanie pojawia, co wtedy, co wtedy z tą opłatą i z uchwałą. Możemy być optymistami, ale realnie zadaje pytania, na które proszę o odpowiedź."

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański**: „A propos rozliczeń z Wodami Polskimi, między miastem, ZDM i tymi aspektami, to my można powiedzieć działamy w budżecie miasta i mimo tego, że jesteśmy jednostką można powiedzieć organizacyjną odrębną, to jednak budżet jest nasz wspólny. To ZDM realizuje te opłaty do Wód Polskich oczywiście kosztem miasta. Tak samo wszystkie wpływy, które pobieramy od odbiorców, my pobieramy i przekazujemy do budżetu miasta, w związku z tym to jest wszystko wrzucone do jednego worka, że tak powiem.

Dyskutując na ten temat, że jest podejrzenie, że miasto może zebrać o wiele więcej pieniędzy niż panuje, oczywiście nie jest tak, bo założenie jest takie, że w tym bilansie całościowej zlewni jest ujęty również ZDM jako jednostka miejska, czyli sami sobie nie możemy wystawić faktury. I można powiedzieć, że te koszty inwestycyjne 4,5 miliona zł, to pozostaje ciągle kosztem miasta, bo my tych pieniędzy nie zbierzemy, to jest ciągle koszt miasta. Czyli można powiedzieć, że w tym całym bilansie, tu oczywiście trudno to wyjaśnić, niektóre rzeczy słownie, ale w tym całym bilansie opłaty są brane wszystkie aspekty, nie tylko, opłaty do Wód Polskich to jest 650 000, koszty eksploatacyjne to są około 2,5 miliona złotych, koszty inwestycyjne to jest około 4,5 miliona złotych.

Założmy, że kanalizacja deszczowa by trafiła do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, to by musiała ten system zbilansować prawda? Czyli wystawiłaby Zarządowi Dróg Miejskich jedną fakturę na 4,5 miliona złotych i miasto by i tak to zapłaciło.

I ten temat tak samo zostaje. Tutaj nie rozliczymy to w inny sposób, czyli odpowiedź na pytanie przedsiębiorców jest taka, że miasto w tych inwestycjach i tak będzie partycypować, a nawet może powiedzieć, że w 100% będzie ponosić, bo my chcemy zebrać właściwie tylko na koszty eksploatacji. Jeśli mamy 2,5 miliona kosztów eksploatacyjnych, w tym 650 000 to są opłaty do Wód Polskich, bo mamy jeszcze czyszczenie kanalizacji, mamy kamerowanie, mamy jakieś czyszczenie wpustów i te koszty szacujemy na podstawie do tej pory poniesionych kosztów na 2,5 miliona zł, to te pieniądze musimy chociażby na to utrzymanie zebrać prawda. Czyli te koszty 2,5 miliona złotych rozkładane na usługobiorców, a każdy kto korzysta z kanalizacji oczywiście może powiedzieć, że może tej opłaty nie być, ale to wtedy wszyscy po równo płacą, a system opłat powoduje to, że płacą ci, którzy korzystają z tego tak.

Jeszcze o zniżkach, bo tu dyskusja była o tym, że system jest dosyć zagmatwany. Być może tak i te zniżki troszeczkę są może niezbyt proste, dość skomplikowane, bo są drzewa, powierzchnia biologicznie czynna, czyli trawniki i zbiorniki retencyjne.

I oczywiście tych zniżek może nie być, ale z dotychczasowej praktyki zawierania umów wynika to, że 60% odbiorców ma zniżkę na poziomie, średnią zniżkę na poziomie 10%. Czyli 60% odbiorców do tej pory z tych zniżek korzysta, średnio, 60% odbiorców ma średnią zniżkę 10%. Czyli można powiedzieć, że możemy zrezygnować z tych zniżek, tylko ci co mają tą zniżkę nie do końca będą zadowoleni.

Po drugie te zniżki nie mają na celu jakoś tam zachęcić ludzi żeby odprowadzali wody deszczowe, wręcz odwrotnie, ona ma na celu zagadnienie ekologiczne, czyli chcemy promować zachowania proekologiczne, czyli retencję wody i tereny biologicznie czynne w mieście, gdzie innych rozwiązań w mieście nie ma żeby to promować. W związku z tym decyzję o tych o tych zniżka wprowadzono już w pierwotnej uchwale.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Jedną rzecz tutaj do wypowiedzi kolegi Jakuba Eltmana. Ja bym bardzo prosił nie mieszać, jeżeli chodzi o kanalizację deszczową, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Koninie z uwagi na to, że PWiK z kanalizacją deszczową nie ma nic wspólnego. Mówiłem to już kiedyś na radzie, mówię to obecnie, wielu mieszkańców po prostu o tym nie wie, że za kanalizację deszczową na terenie miasta Konina odpowiada miasto Konina, a w statucie ma to, jak również rowy melioracyjne i tak dalej, Zarząd Dróg Miejskich w Koninie. To jest pierwsza rzecz.

Owszem Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji robi pewne działania od kilku lat, o tym również mówił prezes wielokrotnie, a mianowicie aby z wodami opadowymi odłączali się osoby podłączone, również spółdzielni, czy wspólnoty, od kanalizacji sanitarnej, bo to zwiększa koszty przedsiębiorstwa, tak po prostu być nie może.

Tutaj pan Andrzej Szczepański wspominał jeszcze o tych opłatach. Proszę mi powiedzieć, bo mówię jest zachęcanie do retencji i proszę mi odpowiedzieć, to co powiedziałem w swojej wypowiedzi, z jednej strony zachęcanie do retencji, nawet przyznawanie jakiś tam pieniędzy, a z drugiej strony po wybudowaniu dowalenie zwiększonej kwoty po wybudowaniu takich urządzeń na terenie danego przedsiębiorcy. I teraz zadam proste pytanie panu prezydentowi, czy to jest sprawiedliwe społecznie?”

Kolejno głos zabrał **Tadeusz Wojdyński Przewodniczący Rady Miasta**: „Chcę tutaj odpowiedzieć na pytanie panu radnemu Eltmanowi dotyczące tych skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Te skargi były złożone dwukrotnie przez Konińską Spółdzielnię Mieszkaniową, pierwsza skarga została oddalona z uwagi na, to uzasadnienie było też takie lakoniczne, że nie rozpatruje sąd z uwagi na to, że nie

weszła jeszcze w życie, nie obowiązuje. To rozstrzygnięcie zostało zaskarżone, czy wniesiona apelacja była i została sprawa pozytywnie rozpatrzona i skierowana do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu i ponownie została ta skarga oddalona. I tu jest trochę takie dziwne uzasadnienie, bo sąd powołał się, no skoro już weszła w życie, obowiązuje, to nie będzie rozpatrywał. Ja tego stanowiska nie bardzo do końca rozumiem i muszę powiedzieć, że odnośnie meritum sprawy to nic nie ma w tym uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu. I tak wygląda sprawa, że na dzień dzisiejszy nie wiem, co dalej spółdzielnia z tym będzie robiła.”

**Radny Wiesław Wanjas** zabierając głos powiedział: „Myślę, że został popełniony jeden błąd w sprawie rozpatrywania tego projektu uchwały, ponieważ powinniśmy zacząć od uzasadnienia. Gdybyśmy wiedzieli o czym mówi uzasadnienie a nie treść, to by nie było tej dyskusji, bo proszę państwa niniejsza uchwała wprowadza modyfikacje zapisów w zakresie obowiązującym już oraz przysługujących od nich zniżek, które się wprowadza. I wprowadzenie modyfikacji zapisu uchwały ma za zadanie uwzględnić postulaty składane przez odbiorców, czyli dzisiaj niejako wszyscy powinniśmy w jakiś sposób podejść do tego tak, że będziemy płacili mniej, że te obowiązujące do tej pory stawki w związku z tym, że zwiększa się ilość tych, którzy podpisują umowy będą maleć i ja sądzę, że to będzie dalej tak trwało. Jeżeli będzie to się rozkładało na większą liczbę, to ta stawka będzie malała.

Pozwoliłem sobie wyliczyć już zweryfikowałem, że nie ma 70% jak powiedział pan dyrektor Szczepański, proszę państwa przy 40% od obecnej stawki 4,94 jeżeli zostanie taka uchwalona w środe, to jest opłata 2,96, a przy 50% jest to 2,47. I proszę państwa nie zdawajmy się na czystą matematykę i czystą ekonomię, bo jakby ktoś słuchał dobrze tego co mówił prezydent Adamów, to bardzo ważną rzeczą przy tej ustawie, przy tym rozporządzeniu jest to, żeby zwrócić uwagę na ekologię. Jeżeli będziemy stosowali stawkę złotówkę na przykład, bez ulg żadnych będzie, nikt nie będzie miał potrzeby żeby sadzić drzewa, żeby siać trawę. A jeżeli ktoś wie o tym, że będzie miał możliwość skorzystania z tego i zamiast 4,94 zł będzie płacił na przykład 2,50 zł, no to będzie dążył do tego i to jest korzyść nie tylko dla niego, ale dla wszystkich, dla całego świata, dla wszystkich, którzy żyją w tym środowisku. I o to wszystko chodzi, nie tylko o odpłatność samą w sobie, ale ekologia jest również bardzo ważną i po to było wprowadzone to rozporządzenie, czy ta ustawa. Dziękuję bardzo.”

O głos poprosił **Dariusz Gawron członek Rady Konińskiej Izby Gospodarczej**: „Wysłuchałem bardzo emocjonalnych wypowiedzi, naprawdę jakby skwitować

informacje, które pozyskałem od miasta, czy od pana Andrzeja, czy pana prezydenta, cały czas mamy kłopot do interpretacji, bo co chwilę zaskakujemy nowymi informacjami co do metrów, co do powierzchni zlewni, co do kwoty. Inne informacje pozyskujemy wtedy kiedy jesteśmy na spotkaniu, kiedy dziś jest to spotkanie, nie ma żadnego przesłania, która by powiedziała konkretnie o czym rozmawiamy. Na każdym nowym spotkaniu dostajemy nowe informacje. Ostatnie spotkanie było w Konińskiej Izbie Gospodarczej, pan Andrzej Szczepański poinformował nas, że do tej pory tylko 5% osób, które podpisało umowę skorzystało z ulgi, a wysokość tej ulgi była w wysokości, pani Mariolu była pani na spotkaniu? (poza mikrofonem).

Chcielibyśmy aby każda taka dyskusja była chyba na tą chwilę w formie pisemnej, bo wtedy będziemy wiedzieć do czego mamy się odnieść. (przewodniczący Komisji Finansów poinformował, że posiedzenie jest protokołowane)

W kwestii co do, jesteśmy jako przedsiębiorcy proekologiczni, każdy z nas chce, aby to miasto było zielone, żeby wpisywało się w ten slogan, który mamy w mieście, ale chcemy współpracy między miastem a przedsiębiorcami. Dzisiaj do tej pory w rozmowach, który prowadzimy, a to podatek od nieruchomości, a to sposób jego naliczania, a to podatek od budowl, który będzie wprowadzany, a to interpretacja tego podatku od budowy, w jaki sposób będzie on wprowadzany, dodatkowo na jakich zasadach, wszystkie te elementy powodują, że my jako przedsiębiorcy jesteśmy trochę zagubieni w tym wszystkim, tak. Staramy się dla tego miasta zatrudniać mieszkańców, budować wizję tego miasta, a na tą chwilę wszystko co nas otacza z miasta to dostajemy informację, która co chwilę jest inną informacją i chcielibyśmy aby to uporządkować. Nie to żeby się na jakieś argumenty przesuwac, chcielibyśmy po prostu dostać informację, że jeżeli, konkretne informacje, że mamy zebrać, proszę państwa mamy zebrać w zlewni własnej 100% co spada na nasze powierzchnie. Czyli my mamy zmagazynować wodę, która spadnie na nasze powierzchnie na cały rok, czyli zbudować zbiornik, który będzie mieścił całą naszą zlewnię, która spada na cały rok, taką informację dostaliśmy od pana Andrzeja. Być może dzisiaj będzie inna informacja, ale takie są fakty. (wypowiedź Andrzeja Szczepańskiego poza mikrofonem)

Panie Andrzeju informacja, którą od pana dostaliśmy na ostatnim spotkaniu była taka, że mamy zebrać 100% to co spadnie na m<sup>2</sup>, aby otrzymać na maksymalny upust, rabat wynikający z opłaty tej deszczowej. Dlatego chcielibyśmy aby było to w formie pisemnej, spokojnie wtedy bez emocji policzymy i wypowiemy własne zdanie."

Głos zabrał **Zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Panie prezesie ja rozumiem, ale na czym ma polegać ta odpowiedź pisemna? Powinniśmy bazować na dokumentach

oficjalnych, które przyjęliśmy rok temu. Takim oficjalnym dokumentem jest regulamin i w regulaminie i uchwałach, które żeśmy przyjęli są zapisane twardo stawki, od kiedy do kiedy jakie stawki się płaci, jest wzór, w oparciu o który te stawki się wylicza i są wpisane ulgi, co pan robi, to będzie pan miał taką i taką ulgę. I tak naprawdę pana jako przedsiębiorcę te przepisy obowiązują i co ja mam tam jeszcze odpowiedzieć więcej? Podaliśmy szacunkowe dane, które oczekujemy i mówię to już po raz setny przez ten rok, chcemy zebrać 2 000 000 zł, koszt utrzymania systemu to jest 6 000 000 zł, z obecnych stawek, które teraz pobieramy to jest 500 000 zł, a Wody Polskie kosztują nas za zeszły rok 350 000, zresztą nie ważne czy 400, czy 500, to jest nieważne. Najważniejsze dane, które wszystkich nas interesują, to jest stawka, wzór w jaki sposób się to wylicza i ulgi, które i to jest oficjalnych dokumentach. Więc nie rozumiem co my jeszcze mamy odpowiedzieć, co doprecyzować, co za różnica ile osób skorzystało z tych ulg? Pana powinno interesować, czy pan jest w stanie podjąć pewne działania, żeby pan z tych ulg mógł skorzystać. Każdy sobie sam wylicza czy mu opłaca się inwestować w zbiorniki retencyjne, czy mu opłaca się zachować powierzchnię biodegradowalną.

Statystyka mówiąca o tym ile podmiotów gospodarczych skorzysta z tych ulg, szczególnie po półrocznym okresie funkcjonowania, gdzie tak naprawdę wpłynęło nam tych wniosków może ze 30 dopiero o zastosowanie, o ten system dotacji do zbiorników retencyjnych, to jest zbyt wczesny okres, żeby posługiwać się statystyką, że ile procent ludzi skorzystało z ulg, ta informacja nic nam nie mówi. Wszystko jest w tym systemie doprecyzowane, jest to system powielony z kilkudziesięciu miast w Polsce gdzie systemy funkcjonują od 10 lat. Proszę sobie pojechać do Koła, w Kole od wielu lat funkcjonuje system i tam jest tylko tak, że tylko przedsiębiorcy i firmy płacą tą opłatę, mieszkańcy są zwolnieni. My nie chcieliśmy przerzucać całości opłaty tylko na przedsiębiorców, uważaliśmy, że skoro gospodarstwo jednorodzinne, osoby fizyczne, spółdzielnie mieszkaniowe także korzystając ze zlewni, też powinni solidarni partycypować w tym działaniu.

Natomiast to nie są jakieś niestworzone zapisy, tutaj nie ma nic niedoprecyzowanego, są proste zasady. Ja rozumiem, że to jest kwestia polityczna, że każdy by chciał mieć mniejszą, ale my patrząc na nasz budżet i na to, mieliśmy przed chwilą informacje o oświacie w punkcie pierwszym, wiecie państwo jak to wygląda, ile milionów złotych pochłaniają niektóre zadania w mieście. Żeby móc finansować zadania miejskie, rozwijać się, musimy poprosić państwa abyście się państwo dorzucili do usługi, którą państwo macie świadczyć od lat nieodpłatnie. Dziękuję."

**Przewodniczący Rady Miasta** dodał: „Jeszcze raz zabiorę głos. Tak słuchał tej dyskusji tutaj uważnie i tak się zastanawiam, co przeszkadza nam żeby, precyzyjnie to zasygnalizował ten temat radny Jakub Eltman, pokazać na slajdzie wyliczenia. Wtedy byśmy się opierali na konkretnych cyfrach, na konkretnych liczbach i nie byłoby - ja słyszałem wtedy to, a tam to. Ja słyszę kwota 6 000 000 koszty utrzymania, proszę bardzo, precyzyjnie w układzie rodzajowym pokazujemy planszę, co za problem? I wszyscy wiemy o jakie koszty chodzi. Oczywiście. Jeżeli chodzi o opłaty Wody Polskie, proszę bardzo w tym i w tym roku takie będą opłaty do Wód Polskich. Czytelne? Czytelne. I co nam przeszkadza to pokazać? Byśmy prawdopodobnie osiągnęli kompromis.

Przy dyskusji nad projektem tej uchwały przyjętej i obowiązującej w drugim półroczu bieżącego roku powiedzieliśmy sobie, że dokonamy głębokiej, dokładnej analizy jakie korzyści, co, gdzie, jak. I co? W dalszym ciągu operujemy niedokładnymi liczbami, szacunkami, jeszcze czymś tam. Tak że ja bym tutaj proponował, żeby to bardzo dokładnie pokazać, być może, bo skąd wyszła ta 4,94 raptem? 5,32 było przedtem, teraz 4,94; 38 groszy obniżyliśmy. Z czego to wynikło, są tu wyliczenia? Nie widziałem jeszcze takiej planszy.

Tak że te uwagi moje, które teraz sugerowałem, to chodzi o to żeby po prostu to dokładnie pokazać, wtedy prawdopodobnie by przedsiębiorcy nie mieli żadnych uwag, nie mieliby wtedy uwag i nie docierałyby do nich różne informacje, bo taka plansza by się znalazła w protokole, zapisana by była i zawsze można by było do niej wrócić.

Przy innych tematach, które pokazujemy stać na pokazanie prezentacji uczciwej, czemu tutaj cały czas tak długo to trwa? To tyle, dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Komisji Finansów** stwierdził: „Panie przewodniczący my nadal mamy obowiązującą uchwałę, którą podjęliśmy jako rada, teraz by mogła być jedynie informacja jakaś dodatkowa do projektów uchwał.”

**Przewodniczący Rady Miasta:** „Rada przyjęła rok temu praktycznie, tylko mówię w ogóle o pokazaniu tego teraz nawet. Można było się pokusić o rok 2021 pokazać.”

**Przewodniczący Komisji Finansów:** Dobrze, tylko to co pan powiedział przed chwileczką, jak się ma teraz do podejmowania dzisiaj, opiniowania tych dwóch uchwał, które mamy do podjęcia?

Cały czas pracujemy i zwracamy uwagę nad jakością materiałów, które otrzymujemy. Wielokrotnie, one przy innych okazjach też na te elementy zwracamy uwagę.”



O głos poprosiła **pani Mariola Frysiak**: „Panie prezydencie ja do pana mam pytanie. Przed chwileczką powiedział pan tak, że jak się, może zmienię trochę treść, może słowo któreś pomylę, że jeżeli przedsiębiorcom coś nie odpowiada nie muszą, mogą się odłączyć. Tylko po co nam wtedy tacy radni, tacy prezydenci, którzy nie dbają o nas. To na nas stoi cały obowiązek zapłacenia podatków, chcecie je państwo dwa razy, raz od nieruchomości, raz od wód.

Rok temu uchwaliliście dwie uchwały i nie potraficie nam, mimo że żeśmy na tym spotkaniu w Wyższej Szkole prosili o to, ja w imieniu przedsiębiorców prosiłam, żebyście państwo nam rzetelne wyliczenia przedstawili. Rok czasu mieliście na to, żeby to zrobić i teraz też nie umiecie. Więc z czego wyście wzięli te dane? Podejrzewam, że te 1,61 było z sufitu no bo coś tam, a teraz jest cztery coś i też sufitu, no proszę państwa tak nie można.

My prezydentów, radę miasta wybieramy, głosujemy na państwa, ale nie po to żebyście nam szpile wpychali, bo nie na tym rzecz polega. Wy musicie tu być i my musimy tutaj być, ale zgodnie i z tego co się należy. Nie możemy dostawać w szkole wyższej jedne dane, w Izbie Gospodarczej inne dane.

Zbiornik retencyjny proszę państwa dla dużej firmy to kosztuje 2,5 miliona zł i buduje się go, czy wszystkie sprawy jeśli chodzi o budowę i załatwia się około dwóch lat. Czy nie prościej wam jest to zostawić tak jak jest, zrobić porządne wyliczenia, przedstawić to ludziom, dać do Izby Gospodarczej niech zrobią spotkania i nikt nie będzie nikomu niczego zarzucał, ale nie może być tak, że my raz dofinansowujemy inwestycje w postaci podatków od nieruchomości, bo to również każdy człowiek mieszkający w domku jednorodzinny robi, a drugi raz będziemy to płacili z wodami. Proszę państwa coś za dużo tego naprawdę.”

**Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Szanowni państwo wracamy do debaty, która była rok temu i mniej więcej wyglądała w ten sam sposób – brak konsultacji, brak wyliczeń, nic nie rozumiemy, na każdym spotkaniu są podawane inne dane. Ja rozumiem, że wprowadzanie pewnego chaosu w dyskusję to jest dobry też sposób na to, aby jednak przymusić drugą stronę żeby zrezygnowała ze swoich racji. Natomiast po pierwsze panie przewodniczący, jak rok temu uchwalaliśmy ten projekt uchwały prezentowaliśmy bardzo bogate wyliczenia na prezentacji. Pan Andrzej Szczepański przygotował kilkadziesiąt slajdów, na których były pokazane wszystkie nasze punkty zlewni, mamy 200 kilometrową zlewnię, były wliczane koszty inwestycji w ostatnich latach, koszt inwestycji w następnych latach, był wyliczone dokładnie, były liczone z ostatnich lat, ile do Wód Polskich odprowadzaliśmy i nasze prognozy

pokazujące ile będziemy odprowadzać w przyszłym, koszt eksploatacji. Jeżeli państwo potrzebują też przy tej zmianie, myślę że moglibyśmy do uzasadnienia na najbliższą sesję w dniu jutrzejszym wpisać te wszystkie informacje, żebyście państwo też mieli w uzasadnieniu czarno na białym kwoty, na które też możecie się później państwo powoływać weryfikując system, który będzie już funkcjonował. Myślę że panie dyrektorze jesteście w stanie to zrobić, autopoprawką byśmy takie uzasadnienie wprowadzili.

Natomiast szanowni państwo, zdecydowaliśmy się na tej sesji to chwalić, bo nie wiemy jaką stawkę od pierwszego stycznia pobierać, bo od pierwszego stycznia powinniśmy pobierać stawkę 5,32 zł. W związku z tym wychodząc naprzeciw przedsiębiorcom proponujemy obniżkę tej stawki. I teraz jeżeli na tej sesji tego nie uchwalimy, to będziemy po prostu pobierać stawkę 5,32. Ten projekt uchwały ma na celu obniżyć stawkę i pytanie czy państwo radni są za obniżeniem stawki, czy za utrzymaniem stawki obecnej, bo my musimy mieć pod 29 grudnia informację jakie stawki pobierać od 1 stycznia.”

**Przewodniczący Rady Miasta** dodał: „Panie prezydencie nie chodzi tu o jakąś historię tego co było pokazywane rok temu, mi chodzi konkretnie o roczne koszty utrzymania tego i w odniesieniu do przedziału czasowego, a nie tam inwestycje, nie inwestycje. Nie. Chodzi w danym roku, w konkretnym roku, w przedziale czasowym jak to wyglądało. O to chodzi.”

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak**: „W czasie ostatniej dyskusji był jeden problem, mówiliśmy o przedyskutowaniu takiej mapy dochodzenia do docelowego stanu. Z tego niespecjalnie chyba wyszło to co było planowane. Ja tu się zostawiam nad jednym, bo jest teraz sytuacja taka, jeżeli zagłosuje ktoś *przeciw* wprowadzeniu, to będzie 5,32; jeżeli zagłosuje *za*, to będzie 4,94. To jest, że tak się wyrażę pułapkowa sprawa. Ja rozumiem, tylko w tym momencie jeżeli zagłosuje ktoś *przeciw*, to da 5,32, a jeżeli... Dla mnie to jest sytuacja, ja w tym momencie się nie dziwię przedstawicielom Konińskiej Izby Gospodarczej, którzy są omotani straszliwie, bo mówią tak – przyszli, chcą rozmawiać, a my mamy dwie możliwości „albo kijem, albo młotkiem”.

Odnoszę wrażenie, że nie przedyskutowaliśmy tego nie tylko ze środowiskiem gospodarczym, ale sami ze sobą, tego problemu do końca. Ja wiem, że to jest potrzebne, natomiast jest to nieprzedyskutowane.

Może zrobimy w ten sposób panie prezydencie, żeby zrobić nie wiem prolongatę tego co jest na miesiąc styczeń i zrobić to na styczniowej sesji. Szukać jakiegoś rozwiązania, bo to będzie trwało, znowu temat spadnie z dyskusji, wrócimy do niego w czerwcu czy w lipcu i znowu będzie podobna sytuacja. Dla mnie to jest dziwne.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** stwierdził: „Panie przewodniczący, ponieważ tak jak tą uchwałą nowelizujemy uchwałę, którą podjęliśmy rok temu, ta uchwała wprowadza nowe elementy i cenowe i zapisowe, zniżkowe, uszczegóławia pewne sprawy, które są ważne. To co powiedział pan prezydent, też jest ważne, że musi obowiązywać od 1 stycznia, to nie znaczy, że my zamykamy całkowicie tu i teraz drogę przed nowelizacją uchwały, tej którą teraz przyjmujemy.”

**Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak** dodał: „Gdybyśmy wtedy przyjęli tą propozycję i byśmy zapisali tak jak oni chcieli tą drogę, mogliśmy się kłócić, to dzisiaj nikt z Konińskiej Izby Gospodarczej nie mógłby przyjąć i powiedzieć, że to jest wbrew ich woli.”

**Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak:** „Trudno zaprzeczyć temu, co pan powiedział, ale też ważne są głosy, to co powiedział Pan Tadeusz Wojdyński, co powiedział radny Eltman, cały czas w pewnych dokumentach brakuje nam tej rzetelności, tej szczegółowości w danych. To innych uchwał też dotyczy, jakie materiały dostajemy, nawet jeśli chodzi o mapki, niby to są takie szczegóły, ale one pozwalają nam pracować lepiej i bardziej precyzyjnie.

Dlatego też proszę pana prezydenta by rzeczywiście uczulić służby, by dane, które dostajemy w uzasadnieniach jednak były bardziej precyzyjne i one dawałyby pewien taki bardziej szczegółowy obraz.

Ale też to, co powiedział pan przewodniczący i co powiedział pan prezes izby, to jest jednak dokument, który zawsze można się odnieść, a nie tylko słowa. Słowa są lotne i jak każdy wiemy, nie można się do końca na nie powoływać.

Zaopiniujmy ten projekt uchwały, każdy z nas będzie musiał zdecydować, ma ten głos w ręku co z tymi uchwałami zrobić. Wszelkie za i przeciw zostały powiedziane i w tej chwili trzeba, w naszych rękach jest jak rozstrzygnąć ten spór, ale na pewno, tak jak i ta uchwała, inne, budżetowe nowelizujemy co miesiąc, ta uchwała też może podlegać i będzie podlegała takiej nowelizacji.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

**DRUK Nr 688**

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 442 Rady Miasta Konina z dnia 25 listopada 2020 r. w sprawie przyjęcia regulaminu odprowadzania wód opadowych i roztopowych ujętych w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne na terenie Miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 6 głosami „za”, 1 „przeciw” przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

**DRUK Nr 689**

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 476 Rady Miasta Konina z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do systemu kanalizacji deszczowej pozostającej w posiadaniu Zarządu Dróg Miejskich w Koninie **zaopiniowały pozytywnie – 5 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się”**.

#### **10. Rozpatrzenie projektów uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (druk nr 681, 682).**

Projekty uchwał omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

**Tadeusz Jakubek:** „Druk nr 681 dotyczy wyrażenia zgody na zbycie trybie bezprzetargowym działki położonej Wilkowie, nie jest to działka, która można w sposób samodzielny zagospodarować, nie ma też innych zainteresowanych nabyciem tej działki. Podobną uchwałę podejmowaliśmy kilka miesięcy temu, ale wówczas tego wniosku nie było, bo był rozpatrywany łącznie, razem. Proponuję wyrazić zgodę.

Projekt 682 dotyczy podobnej sytuacji, również typie bezprzetargowym, tym razem położona w obrębie Niesłusz. Jest to część drogi wewnętrznej przy dawnym sklepie meblowym. Działka ta była przedmiotem dzierżawy, chcemy aby uregulować ten stan prawny, aby stała się faktycznie własnością tego, który korzysta. Jest to korzystne z punktu widzenia budżetu.”

Nie było uwag do projektów uchwał.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY**

**DRUK NR 681** projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Wilków) **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

**DRUK NR 682** projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Niesłusz) **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

**11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 598 Rady Miasta Konina z dnia 29 września 2021 roku w sprawie zbycia nieruchomości (druk nr 680).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

**Tadeusz Jakubek:** „W uchwale nr 598 wkradł się błąd pisarski, użyta była niewłaściwa powierzchnia działki, zamiast 274 m<sup>2</sup> użyta była powierzchnia 275, stąd też konieczna jest korekta tej uchwały. W uzasadnieniu pierwotnej uchwały powierzchnie były podane w sposób prawidłowy.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 598 Rady Miasta Konina z dnia 29 września 2021 roku w sprawie zbycia nieruchomości **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

**12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 691).**

Projekty uchwał omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

**Tadeusz Jakubek:** „Przedmiotem uchwały jest wyrażenie zgody na obciążenie działki miejskiej służebnością gruntową przychodu, przyjazdu na rzecz działki sąsiedniej. Jest to na wniosek firmy Gränges, firma ta zamierza pewne działki przeznaczyć chyba na sprzedaż, ustanowienie służebności gruntowej przez działkę tą miejską jest konieczne, tam co prawda istnieje droga chyba, ale ona w planie nie jest przewidziana jako droga publiczna, stąd też konieczne jest ustanowienie służebności gruntowej.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

**13. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (druki nr 686, 687).**

Projekty uchwał omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

**Tadeusz Jakubek:** „Obydwie uchwały dotyczą bardzo podobnej sytuacji, w obydwu przypadkach formy będące właścicielami gruntów dokonały na własny wniosek podziału tych gruntów, wówczas zgodnie z artykułem 98 ustawy o gospodarce

nieruchomościami, grunty, które są w planie przewidziane pod drogi publiczne z mocy prawa stają się własnością miasta za odszkodowaniem. Obydwie firmy wystąpiły z propozycją uregulowania zamiennego, zamiast odszkodowania, gotówki, odszkodowania w postaci działek budowlanych.

Pierwsza uchwała – druk nr 686, dotyczy to firmy ..., która dokonała podziału geodezyjnego działek w obrębie Grójec, wzdłuż ulicy Grójeckiej i w wyniku tego podziału powstały działki przeznaczone w planie pod drogi publiczne. W zamian za to proponujemy ażeby przeznaczyć zamiast spłaty za te działki, działki położone w obrębie Nowy Dwór przy ulicy Hiacyntowej. Są to trzy działki budowlane, oczywiście wyliczenie wartości nastąpi na podstawie operatu szacunkowego rzeczoznawcy. W przypadku kiedy wystąpią różnice będą stosowane odpowiednie dopłaty zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami.

Taka transakcja jest korzystna z racji tego, że ciągle brakuje środków na wypłaty odszkodowań i jest możliwość przeznaczenia tego typu działek gruntów...jest to działanie korzystne."

Nie było uwag do projektów uchwał.

#### **KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY**

**DRUK NR 686** projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (obręb Nowy Dwór na Grójec) **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

**DRUK NR 687** projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (obręb Chorzeń) **zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”**.

#### **14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: „Miasto Konin – opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miast POPT 2014-2020” (druk nr 685).**

Projekt uchwały omówił **zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Projekt uchwały dotyczący zatwierdzenia projektu pod nazwą „Miasto Konin opracowanie dokumentacji do na wsparcie rozwoju miast POPT 2014-2020” w sumie też mogłoby być podjęte, podobnie jak ta kwestia związana z tą uchwałą o gospodarce komunalnej i przed uchwałami dotyczącymi budżetu, natomiast składając wniosek do programu rozwój lokalny, z którego uzyskaliśmy 15 milionów złotych na inwestycje, złożyliśmy

tam grupę różnych projektów, ich było blisko 114 i później się okazało, że jeszcze ekstra te miasta, które wygrały wtedy w tym konkursie, te 31 miast dostaną extra 3200000 zł na opracowanie różnego rodzaju programów, strategii, dokumentacji.

I przedstawiliśmy tutaj państwu w uzasadnieniu do projektu uchwały 18 takich pozycji, nie mogliśmy tutaj niestety albo stety wkładać innych dokumentów, które może chcielibyśmy. Mogliśmy sfinansować z tych 3200000 zł tylko te dokumenty, które były i te projekty, które były wymienione właśnie w tym programie rozwój lokalny, bądź nawiązywały do tych poszczególnych projektów i zadań. I nie będę ich tutaj wszystkich czytał, myślę że tutaj taka pozycja, to dokumentacja techniczna na amfiteatr.

Uważamy, że warto przygotować taką dokumentację, może nawet wielowariantową, która by nam wreszcie pokazała ile przebudowa tego amfiteatru będzie kosztować. Mieszkańcy Konina oczekują od dawna na rewitalizację amfiteatru, sygnalizują to, mają duży sentyment do tego obiektu. I myślę, że zrobienie wreszcie projektu technicznego pozwoli nam sięgnąć po ewentualne środki zewnętrzne, które mogłyby się pojawić.

I druga taka duża pozycja, która tu się wyróżnia, to jest za kwotę ponad 850000 szczegółowa analiza budowania partnerstwa publiczno-prywatnego. To jest pakiet dokumentów i projektów, które pozwoli nam przygotować i ogłaszać przetargi na partnera prywatnego w ramach PPP. Wiemy, że w najbliższych Wielkopolskich regionalnych programach operacyjnych mają się znaleźć pewne specjalnie dedykowane środki dla takich projektów hybrydowych, również rząd planuje w przyszłości wypuszczać instrumenty finansowe, które mają preferować właśnie tego typu projekty, czyli projekty, które będą realizowane w formule PPP. I chcemy mieć gotowy katalog tych projektów, z pełną dokumentacją, z analizami ekonomicznymi, przed realizacyjnymi tak zwanymi i mieć gotowe dokumenty do wykorzystania.

Jest to też ważny projekt w tym całym systemie rozwoju lokalnego, aby spełnić wskaźniki, dlatego też tutaj ta kwota jest dosyć duża. Oprócz tego mamy dokumentację na kilka mniejszych projektów, mamy przygotowanie też pewnych koncepcji, programów, planów, dokumentów, których w Koninie do tej pory nie było, a z racji tego, że dostaliśmy te pieniądze i było to zapisane fiszce projektowej możemy je przygotować, typu standardy zieleni miejskiej, na którą też wszyscy, wiele środowisk w Koninie czeka, czy przygotowanie programu rozwoju kultury w Koninie, opracowanie planu smart City, czyli innowacyjnych rozwiązań w przestrzeni miejskiej, które niektóre miasta mają."

Nie było uwag do projektu uchwały.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY** projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: „Miasto Konin – opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miast POPT 2014-2020” **zaopiniowały pozytywnie 8 głosami „za”**.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Finansów**

***Marek Cieślak***

**Przewodniczący  
Komisji Infrastruktury**

***Marek Waszkowiak***

Protokołowała  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcielińska